

Prawda o żninskiej stomatologii ☆ PZM-ot tylko dla syronek? ☆ Odchudzanie "Spomaszu"  
Stefan Wypych odpowiada komuchowi ☆ Budżetowa sesja Rady Gminy w Gasawie

# PALUKI

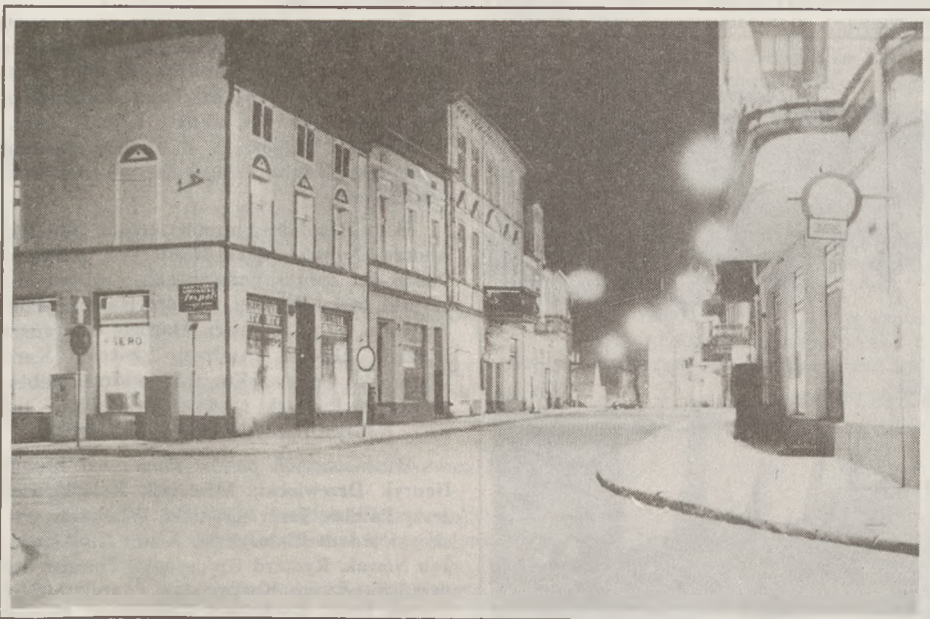


PISMO LOKALNE

ROK II

13 STYCZNIA 1992

CENA 2000 zł



*Żnin. W świetle słonecznych promieni – miasto czyste, kolorowe, wesole i spokojne. Wieczorem traci swe barwy i częściowo spokój. Staje się szare, brudne, gdzieś hulaśliwe. Staje się innym miastem, traci swą pracowitą twarz... – o Żninie nocą czytaj na stronie 8. fot. Maciej Płażewski*

## Mikołajowe i Gwiazdkowe prezenty, jakie otrzymał nasz samorząd:

- Budynki mieszkalne i sala widowiskowa – od "Spomaszu";
- Utrzymanie klas zero i dowóz dzieci do szkół – od Ministerstwa Edukacji;
- Muzea w Baszcie, w Sufraganii i w Wenecji – od Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy;
- Wodociągł – od WPWK w Mogilnie;
- Energetyka ciepła – od WPEC-u w Bydgoszczy;

strona 8-9

## OD DZIŚ JESTEŚMY DROŻSI

Cenę pisma powinniśmy już w zasadzie podnieść w listopadzie, zyski z akcji wyborczej umożliwiły jednak sfinansowanie jeszcze kilku numerów. Z przykrością czynimy to teraz.

Zauważyli Państwo zapewne, że objętość pisma powoli się zwiększa. We wrześniu zakładaliśmy, że dwunastostronicowe numery będziemy wydawać sporadycznie, pozostając przy normie ośmiu stron, lecz już ośmiostronicowego numeru nie daliśmy rady wydać, a i tak nig-

dy nie mogliśmy się ze wszystkimi materiałami zmieścić. Teraz ustalamy objętość pisma na 12 stron, ale czasem, jak dziś, może zdarzyć się 16.

W konsekwencji prowadzi to do wydawania ośmiostronicowego tygodnika. Chcemy, aby stało się to jak najprędzej, nie dysponujemy jednak jeszcze odpowiednim zapleczem technicznym – wszystkiego musimy się dopiero doro-

## STRAŻ MIEJSKA JUŻ DZIAŁA

30 grudnia o godz. 12<sup>00</sup> w sali ślubów Urzędu Miejskiego w Żninie miało miejsce uroczyste spotkanie Zarządu Miasta z siedmioosobową grupą żnińskiej Policji Muncypalnej. Głównym celem tego spotkania, na które policjanci przybyli w pięknych galowych mundurach, było złożenie ślubowania oraz wręczenie legitymacji służbowych, czego dokonał burmistrz. W imprezie uczestniczył pan Edmund Jaskowski – komendant Policji Muncypalnej w Poznaniu i równocześnie prefekt Ogólnopolskiej Rady Komendantów PM. W swoim wystąpieniu przedstawił zadania, które winny być realizowane przez policje lokalne, oraz problemy wynikające z dotychczasowego braku ustawy regulującej ich status, uprawnienia, a także braku prawnego określenia relacji między policjami lokalnymi a policją państwową. Podkreślił, że policje lokalne mogą być formą samoobrony obywateli przed najbardziej dokuczliwymi dla mieszkańców drobnymi przestępstwami kryminalnymi i chuligańskimi.

Żnińska Policja Muncypalna (zwana też Strażą Miejską) rozpoczęła służbę na terenie miasta i gminy od 1 stycznia 1992 roku.

ANDRZEJ KRZYŻANIAK

Cieszymy się ze wszystkich listów, jakie do nas wpływają – także z tych, które – nierzadko ostro – krytykują nas.

Od nowego roku wprowadzamy nieco nowości. Rozpoczynamy druk odcinkowej powieści dla młodzieży *Awantura o Baszę*. Częściej niż dotychczas przedstawiać będziemy artykuły specjalistów z różnych branż, którzy będą chcieli przekazywać Państwu część swojej wiedzy. Zmieniliśmy trochę od nowego roku szatę graficzną naszego dwutygodnika. Mamy nadzieję, że się Państwu spodoba.

Liczmy w dalszym ciągu na listy od Państwa. Które artykuły są najciekawsze? Którego z autorów najchętniej Państwo czytają? Jaką tematykę chcielibyście widzieć najczęściej?

REDAKCJA

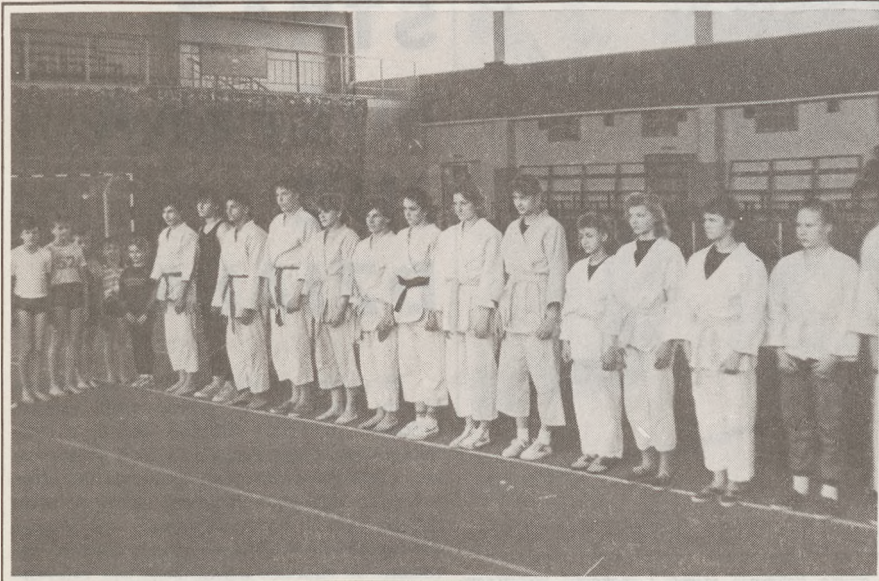


## JUDO

Pracowicie spędzili ostatnie miesiące w roku 1991 zawodnicy skupieni w sekcji Judo MKS *Pauczanka* i MDK w Żninie. W grudniu zaplanowano odbycie dwóch turniejów z zaprzyjaźnioną bydgoską *Polonią* oraz pokazy dalekowschodnich sztuk walki. Pierwszy turniej rozegrano w Bydgoszczy 7 grudnia natomiast rewanż odbył się w dniu 21 grudnia w Żninie w hali sportowo – widowiskowej *Spomaszu*. Turnieje te stały na wysokim poziomie i jak stwierdził trener żnińskich judoków **Wiesław Berdysz** sekcja dysponuje już zawodnikami o dob-

sponsorzy pragnący pomóc młodym judokom w trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się klub.

Próbą złagodzenia kłopotów sekcji było zorganizowanie w sobotę 14 grudnia pokazów Staroschodnich Sztuk Walki, którym to patronował *Młodzieżowy Dom Kultury* wspólnie z *ŻDK*. Przygotowaniem całości imprezy zajęł się opiekun młodych judoków **Wiesław Berdysz**, który wyreżyserował całe widowisko. Imprezie towarzyszyła wyprzedaż sprzętu sportowego i muzycznego, co dodatkowo zachęcało do udziału



Zawodnicy judo przed kolejnym treningiem w hali sportowo – widowiskowej *Spomaszu* w Żninie. Na zdjęciu stoją od lewej: **Paweł Przybyła**, **Robert Ligierski**, **Rafał Kępiak**, **Tomasz Cichoń**, **Joanna Skrzypczak**, **Piotr Przybyła**, **Monika Książkiewicz**, **Dorota Nowakowska**, **Magda Czerwińska**, **Kamila Krajniak**, **Eliza Piechocka**, **Paulina Szymt**, **Izabela Olejnik**.

rym przygotowaniu technicznym, których stać na bardzo wysoki wyczyn. W konfrontacji z utytułowanymi zawodnikami *Polonii* nasi judocy radzili sobie doskonale. **Ligierski**, **Cichoń**, **Buczkowski**, **Szulc**, **Płociński**, **Suchalski**, bracia **Przybyłowie**, **Rataj** to nazwiska, które słyszemy już nie po raz pierwszy. Najlepiej wypadły jednak dziewczęta: **Piechocka**, **Szymt**, **Olejnik** nie dały żadnej szansy koleżankom z *Polonii*. Osobno należy jednak wyróżnić **młodziutką**, ale już bardzo utalentowaną **Joasię Leśniewską**, która pokonała w wielkim stylu starszą i o wiele cięższą przeciwniczkę, potwierdzając zasadę, że w judo nie decyduje tylko siła. Sportowe kontakty *Polonii* i *Pauczanki* weszły na stałe do kalendarza imprez obu klubów i jak oświadczył nam trener *Polonistów* **Jerzy Żmudziński** będą one kontynuowane w roku 1992.

Młodzi judocy pragną w tym miejscu podziękować za pośrednictwem gazety za pomoc jakiej udzielił w zorganizowaniu turniejów Pan **Stanisław Szulc**, który przekazał kwotę 200.000 tys. zł dla najlepszego zawodnika turnieju oraz ufundował wszystkim zawodnikom i kibicom smaczne ciasto. W niektórych przypadkach oświadczył ono smak porażki. Zapowiedział również dalszą pomoc. Liczymy, że grono przyjaciół sportu powiększy się i znajdą się

Wchodząc w 1992 rok młodzi sportowcy mają nadzieję, że nie przyniesie on najgorszego, że nie potwierdzą się pogłoski o zamknięciu hali, gdzie trenują, że znajdzie się grono życzliwych ludzi gotowych pomóc w zakupie tak oczekiwanej maty, że wysiłek włożony w treningi nie pójdzie na marne.

**Motorowodne Grand Prix Polski i III eliminacje Mistrzostw Polski odbędą się tego roku w Żninie w dniach 4 - 5 lipca.**

DUŻE SUKCESY  
ŻNIŃSKIEGO SPORTU

Rok 1991 był pomyślny dla żnińskiego sportu. Motorowodniak **Tadeusz Hareza** z *MKS* zdobył tytuł mistrza Polski w klasie 0 – 500, piłkarze *Pauczanki* po latach chudych są na dobrej drodze do uzyskania awansu do ligi wojewódzkiej, wreszcie – drużyna *Pałuk* sięgnęła po tytuł mistrzyni kraju w hokeju na trawie w kategorii junierek, a drużyna piłkarska *starszych panów Pauczanki* zdobyła wicemistrzostwo województwa.

Barw *Pałuk* broniły: **Violetta Stiler**, **Agata Pacho**, **Beata Szyszkiewicz**, **Sylwia Krygier**, **Hanna Kozłowska**, **Karolina Kranz**, **Marta Pacho**, **Izabella Nowicka**, **Ilona Marczyńska**, **Magdalena Zielińska**, **Renata Kranz**, **Joanna Derezińska**, **Małgorzata Balcerzak**, **Grażyna Jankowska**, **Hanna Jankowska**, – trener **Paweł Adamkiewicz**.

Barw *Pauczanki* broniły: **Robert Danelski**, **Andrzej Nowak**, **Jacek Konieczka**, **Krzysztof Piekarski**, **Zenon Polaszewski**, **Emilian Raczynski**, **Rafał Witucki**, **Edward Habiera**, **Piotr Przywara**, **Jan Cichowicz**, **Dariusz Chareński**, **Ryszard Lisiecki**, **Andrzej Lisiecki**, **Karol Chareński**, **Tomasz Kowalik**, **Andrzej Tubisz**, **Remigiusz Pakulski** i **Adam Dutkiewicz** – trenerzy **Ewaryst Berdysz** i **Adam Białożyński**.

Barw *starszych panów Pauczanki* broniły: **Henryk Drzewiecki**, **Mirosław Książkiewicz**, **Jerzy Patalas**, **Jerzy Krynicki**, **Władysław Piechocki**, **Adam Białożyński**, **Adam Dudkiewicz**, **Jan Nowak**, **Ryszard Gulczyński**, **Tomasz Stypczyński**, **Zenon Kasprowiak**, **Marek Meller**, **Janusz Prus**, **Kazimierz Kolański**, **Henryk Hałas**, **Bolesław Żychliński**, **Henryk Musielski** – trener **Krystian Stypczyński**.

## ZE SPORTU SZKOLNEGO

● W dwumeczu w kosza *SKS LO Żnin* lepsze od *SKS Technikum Rolniczego* w *Janowcu Wlkp.*

● W *sito* lepsze *SKS Technikum Rolnicze* z *Janowca Wlkp.*

● żadnej ze szkół podstawowych z naszego rejonu nie udało się awansować do finału *Pluszowego Misia*.

● Obrachunki z sezonem lekkoatletycznym. Z przykrością muszę stwierdzić, że szukając w lekkoatletycznych tabelach sezonu 1991 roku znalazłem tylko dwa nazwiska lekkoatletów z naszego rejonu a mianowicie:

młodziutki rocznik 1976 i młodsi

– skok wzwyż: z wynikiem 1,30 na 5 miejscu plasuje się zawodniczka *SKS Barcin* **Kamila Zabłocka**, ur. w 1977 roku, wynik uzyskała na zawodach w Bydgoszczy w dniu 4.06.1991 roku;

## młodziutki rocznik 1976 i młodsi

– 1000 m: z wynikiem 2:53,5 na 7 miejscu plasuje się zawodnik *SKS Żnin* **Maciej Gackowski** ur. 1976 roku, wynik uzyskał na zawodach w Bydgoszczy w dniu 4.06.1991 roku.

rubrykę redaguje **GRZEGORZ BERDYSZ**

**PAŁUKI. PISMO LOKALNE.** Wydawca: Dominik Księski. Redaguje zespół: Eugeniusz Dobaczewski, Marian Kawka, Aleksander Kmiećkowiak, Dominik Księski. Redakcja techniczna, adiustacja i korekta: zespół. Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Adres do korespondencji: 88-400 Żnin, Tysiąclecia 8/8, tel. 209-28. Skład komputerowy: **AWUKON**. Druk: Kubik & Krause, Bydgoszcz. Punkt przyjmowania reklam i ogłoszeń – Żnin, Kościuszki 1, kantor wymiany walut. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.



## KINO

Seanse – godz. 18<sup>00</sup>

- 13 I *Robin Hood – księżę złodziei* – USA, od 15 lat  
 16 – 17 I *Oskar* – USA, od 15 lat  
 18 – 20 I *Uwierz w ducha* – USA, od 15 lat  
 23 – 24 I *Zielona Karta* – USA, od 15 lat  
 25 – 27 I *Przebudzenie* – USA, od 15 lat  
 30 – 1 II *Ognisty poddmuch* – USA, od 15 lat  
**Poranki – sobota 11<sup>00</sup>**

- 18 I *Wróbelk Willi* węg. – USA, b/o  
 25 I *Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie* – polski, b/o. (am)

## PRZYSZLI NA ŚWIAT

- 3 XII: Mateusz Mikołaj Woś (Międzylesie);  
 15 XII: Łukasz Banasiak (Wójcin);  
 16 XII: Paweł Piotr Czapak (Żnin);  
 17 XII: Paweł Trzebuniak (Lubostroń), Natalia Justyna Kędzińska (Żnin), Karol Paweł Gola (Gruntowice);  
 18 XII: Piotr Romański (Biskupin);  
 19 XII: Adriana Nowak (Janowiec Wlkp.), Patrycja Bernadeta Gryczka (Juncewo);  
 20 XII: Marta Krakowiak (Żnin), Małgorzata Joanna Stachowska (Niemiżyn);  
 21 XII: Agata Maria Król (Sulinowo), Marta Masztalerz (Bożejewice);  
 22 XII: Adrian Kazimierz Jamka (Podgórzyn), Dominika Magdalena Mikołajczak (Janowiec Wlkp.), Justyna Maria Polaczyk (Ustaszewo);  
 23 XII: Piotr Tomasz Mieszkowski (Bożejewiczki);  
 25 XII: Paweł Budziak (Chraplewo);  
 26 XII: Mateusz Alichniewicz (Jadowniki Biełskie);  
 27 XII: Agnieszka Głowacka (Gąsawa);  
 28 XII: Adrian Kamiński (Gogółkowo), Łukasz Witucki (Żnin), Emilia Molenda (Murzynek), Dawid Gałgański (Izdebno);  
 30 XII: Dawid Okoński (Wilczkowo);  
 2 I: Kamil Damian Kolonko (Sarbinowo);  
 3 I: Kinga Kwiatkowska (Janowiec Wlkp.);  
 4 I: Paulina Agnieszka Popiółek (Żnin);  
 5 I: Paulina Durmowicz (Gąsawa);

## ZMARLI

- Zofia Strzeżyńska, lat 62 (Ryszewo) 17 XII;  
 Leokadia Jedlińska, lat 79 (Kołodrąb) 17 XII;  
 Marek Matwijów, lat 78 (Żnin) 18 XII;  
 Józef Takuśki, lat 78 (Podobowice) 21 XII;  
 Prakseda Brzykca, lat 87 (Kaczkowo) 21 XII;  
 Józef Wojciechowski, lat 71 (Annowo) 22 XII;  
 Zofia Szłapak, lat 69 (Żnin) 23 XII;  
 Leokadia Sobczak, lat 78 (Wetna) 23 XII;  
 Anastazja Kunegunda Krygier, lat 75 (Postugowo) 25 XII;  
 Teresa Zakaszewska, lat 65 (Żnin) 26 XII;  
 Katarzyna Witek, lat 75 (Nowa Wieś Pałucka) 26 XII;  
 Czesław Scisty, lat 62 (Cerekwica) 27 XII;  
 Klara Wiśniewska, lat 77 (Żnin) 27 XII;  
 Bogdan Jan Wysocki, lat 65 (Bożejewice) 28 XII;  
 Konstancja Żurek, lat 85 (Żnin) 28 XII;  
 Henryk Strzeżyński, lat 66 (Ryszewo) 28 XII;  
 Bernard Buda, lat 72 (Mięcierzyn) 30 XII;  
 Edward Marian Tokarski, lat 67 (Barcin) 31 XII;  
 Józefa Bogacz, lat 86 (Wiewiórczyn) 31 XII;  
 Ludwika Bąkowska, lat 74 (Żnin) 3 I;  
 Marcin Borowski, lat 9 (Gąsawa) 4 I;  
 Franciszek Stefan Chudy, lat 72 (Jaroszewo) 5 I;  
 Józef Juncewski, lat 61 (Janowiec Wlkp.) 5 I;  
 podała do druku Teresa Dytman

## Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

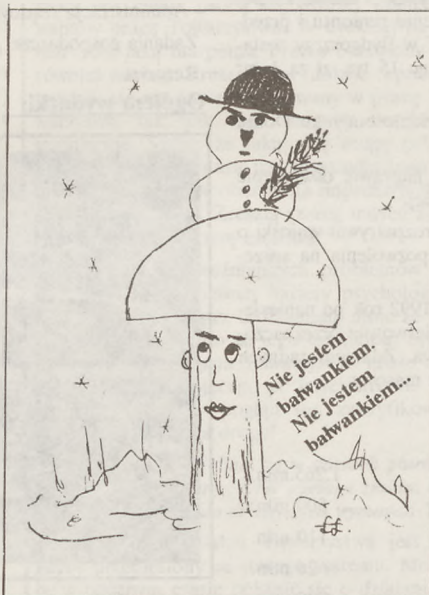
W okresie świątecznym środa 25 grudnia i 1 stycznia były dniami wolnymi od pracy, w tej sytuacji zwyczajowe posiedzenia Zarządu Miejskiego nie odbyły się.

28 grudnia odbyła się XVI sesja Rady Miejskiej, z której relację przynosi niniejszy numer *Pałuki*.

W dniu 8 stycznia Zarząd zajął się organizacją Zakładu Energetyki Ciepłej i wodociągów. Ustalono nazwę *Żnińskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji – spółka z o.o.* Wartość jednego udziału wynosić będzie 1 milion zł, pracownicy mogą wykupić 20% udziałów za 50% ich ceny nominalnej. Powołano prezesa zarządu spółki w osobie dotychczasowego kierownika ZEC-u, czyli pana **Romana Krzemińskiego**. Zaproponuje on dwie dalsze osoby, które wejdą w skład 3-osobowego zarządu. Przewodniczącym rady nadzorczej został pan **Ryszard Lorczyk**. 9 stycznia odbyło się zebranie pracowników, które wybrało dwie osoby do rady nadzorczej, reprezentujące interesy załogi. Są to: kierownik obwodu ciepłowniczego, **Tomasz Kujawa** i kierownik ciepłowni DSP – **Tadeusz Galj**.

Wśród drobnych spraw wspomnę o propozycji przeniesienia targu psian na prawie nie wykorzystywany parking przy CPN-ie.

ANDRZEJ KRZYŻANIAK



## ZAPRENUMERUJ PAŁUKI !

Od stycznia br wprowadzamy następującą zasadę prenumeraty.

1. Prenumerata zwykła: 36.000 zł na 10 kolejnych numerów (przy zamówieniu trzech egzemplarzy – 88.000 za 10 kolejnych numerów).
2. Prenumerata preferencyjna dla mieszkańców osiedla mieszkaniowego w Żninie (obszar między ulicą Aliantów, Mickiewicza, torami kolejowymi i polami): 21.000 zł za 10 kolejnych numerów (przy zamówieniu trzech egzemplarzy – 60.000 za 10 kolejnych numerów).

Należność prosimy wpłacać na konto: *Pałuki* Pismo lokalne. Bank Gdański w Żninie, nr 300878-9090-136. Na odwrocie prosimy napisać numer, od którego chcemy rozpocząć prenumeratę.

## ROLNIK KUPUJE

8.01.92. Nawozy mineralne i węgiel (w tysiącach zł za tonę)

	GS	Żnin
saletra amonowa	1.250	–
saletrzak	–	–
mocznik	2.200	–
sól potasowa	–	–
sól potasowa granulowana	1.575	–
superfosfat pylisty	–	–
superfosfat granulowany	1.066	–
polifoska	2.700	–
kainit	–	–
kizeryt	1.100	–
kamex	–	–
salmag	–	–
węgiel orzech, kostka	828	–
węgiel groszek	–	–
węgiel brunatny	283	–
miał węglowy	409	–
koks	–	–

8.01.92. Pasze

(w tysiącach zł za sto kg)

	GS	PZZ	Żnin	Żnin
T	126,5	99	–	–
L	160	135	–	–
DK	210	–	–	–
Provit T	332	–	–	–
Provit LP	420	–	–	–
PW	165	–	–	–
otręby pszenne	–	–	–	–
otręby żytnie	–	–	–	–
otręby jęczmienne	–	–	–	–

(mk)

## ROLNIK SPRZEDAJE

8.01.92 Świnie

GS Żnin i ZM-J

kl. I (95 – 105 kg)	12.300
kl. II (105 – 125 kg)	10.800
maciory	7.000

8.01.92. Krowy

klasa I	5.200
klasa II	4.500
klasa III	3.200

8.01.92. Młode bydło opasowe

klasa extra – buhaje	6.200
klasa extra – jałówki	6.200
kl. I	5.600
kl. II	4.300

8.01.92 Zboże

(w tysiącach zł za tonę)

	PZZ	Żnin
pszenica dla rezerw państwowych	820	–
jęczmień (Rogowo)	600	–

Zmiany sposobu płacenia za zboże w PZZ. Obecnie płaci się po dostawie w ciągu 2 tygodni. (mk)

**ŻNIŃSKIE ZESZYTY  
 HISTORYCZNE-  
 JESZCZE DO KUPIENIA  
 W KSIĘGARNIACH !**



# BUDŻETOWA SESJA RADY GMINY W GĄSAWIE

18 grudnia odbyła się kolejna Sesja Rady Gminy w Gąsawie. Dokonano następujących zmian w budżecie na 1991 rok:

1. Zgodnie z pismem Wojewódzkiego Zespołu Opieki Społecznej w Bydgoszczy zwiększono dochody budżetu gminy o kwotę 30 mln zł z przeznaczeniem na zasiłki stałe i okresowe (Opieka Społeczna)

2. Dokonano przeniesień między działami klasyfikacji budżetowej po stronie dochodów na ogólną kwotę 84.755.000 zł. W tym zmniejszono:

- plan dochodów Państwowego Funduszu Ziemi o kwotę 3 mln zł. Wyżej wymienione dochody nie stanowią dochodów budżetu gminy a są dochodami budżetu państwa.

- udział w podatku dochodowym od j.g.u o kwotę 25 mln zł. Planowane dochody z tego tytułu na 1991 rok stanowiły kwotę 30 mln zł a wykonanie za 10 m-cy wynosiło 3.380.000 zł.

- subwencje ogólne o kwotę 56.755.000 mln zł

- zwiększono plan dochodów ze sprzedaży działek budowlanych, handlowych i letniskowych o kwotę 84.755.000 zł.

Wójt Gąsawy **Kazimierz Janus** przedstawił informację o pracy Zarządu Gminy w okresie od 3 października do 18 grudnia 91 r.

- wyjaśniono sprawę dotyczącą opieki lekarskiej w Ośrodku Zdrowia w Gąsawie,

- przeprowadzono przetarg na działki usługowo-handlowe w Gąsawie,

- powstał projekt umowy Polskiej Poczty Telegraf i Telefon w Bydgoszczy na wydzierżawienie w Gąsawie przy ul. Rynek 3 lokalu na potrzeby tej instytucji. Ustalono, że po przeprowadzeniu remontu i przedłożeniu rachunku za wykonane prace przez PPTiT w Bydgoszczy zostanie ta kwota wliczona na poczet czynszu przyjmując 15 tys. zł za 1 m<sup>2</sup> powierzchni dzierżawionego lokalu,

- ponownie ogłoszono przetarg na wydzierżawienie budynku Domu Książki w Gąsawie.

- zgodnie z postulatami mieszkańców należy naprawić oświetlenie przy ul. Słonecznej oraz założyć lampy przy ul. Jasnej,

- na wszystkich swoich posiedzeniach Zarząd rozpatrywał wnioski o odroczenie lub umorzenie podatku oraz wydania pozwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych do 4,5%.

Rada zatwierdziła wizerorium budżetowe na 1992 rok po naniesieniu poprawki w dziale Kultura Fizyczna i Sport. Pierwotnie przeznaczono 150 mln zł na dotację dla Klubu LKS Gąsawa. Zdaniem radnych część tej kwoty powinna być przeznaczona na sport masowy.

## Planowane dochody:

Podatek rolny ogółem	1.265.mln.
Podatek od nieruchomości (j.g.u.)	500 mln.
Podatek od środków transportowych	110 mln.
Opłaty lokalne	26 mln.
Dochody z mienia gminnego	320 mln.
Opłaty administracyjne	2 mln.
Czynsz z obwodów łowieckich	7 mln.
Za błoćki miejsca pochodzenia zwierząt	4 mln.
Opłata za wodę	400 mln.
Odsetki BS od środków na rach. bank.	150 mln.
Opłata skarbową	150 mln.
Karta podatkowa	80 mln.
Podatek od spadków i darowizn	5 mln.
Podatek dochodowy od j.g.u. - udział 5%	5 mln.
Podatek dochodowy od osób fizycznych	800 mln.
Odsetki za zwłokę	6 mln.
Subwencje ogólne	670 mln.
Nadwyżka budżetowa	2.000 mln.
Ogółem dochody	6.500 mln.
Dotacje z budżetu:	350 mln.
<b>Ogółem budżet</b>	<b>6.850 mln.</b>

## Planowane wydatki:

Rolnictwo	580 mln.
Leśnictwo	10 mln.
Transport	10 mln.
Gospodarka komunalna	350 mln.
Ochotnicza Straż Pożarna	110 mln.
Opieka Społeczna	150 mln.
Oświata i wychowanie - przedszkole	720 mln.
Kultura Fizyczna i Sport	150 mln.
w tym:	
- dotacja na LKS w Gąsawie	120 mln.
- sport masowy	30 mln.
Kultura i sztuka	450 mln.
w tym:	
- Biblioteki wiejskie	215 mln.
- Gminny Ośrodek Kultury	188,5 mln.
Administracja samorządowa	1.950 mln.
Różne rozliczenia	20 mln.
Otrzymane dotacje z budżetu państwa za zadania zlecone i powierzone wyniosą 350 mln zł. Z tego planowane są wydatki:	
- Opieka społeczna	220 mln.
- Administracja rządowa	130 mln.
Zadania gospodarcze	1.000 mln.
Rezerwa	1.000 mln.
<b>Ogółem wydatki:</b>	<b>6.850 mln.</b>



## Zadania gospodarcze planowane na 1992 rok:

1. Budowa wodociągów wiejskich w Laskach Małych, Chomiąży Szlacheckiej, Nowejwsi, Godawach,
2. Budowa dróg w Oćwiecie, Godawach i Nowejwsi,
3. Budowa chodników na ul. Żnińskiej do ul. Jasnej, ul. Biskupińskiej i ul. Leszka Białego,
4. Modernizacja, malowanie wiat autobusowych,
5. Równiarka na drogach gminnych,
6. Utrzymanie gminnego wysypiska śmieci,
7. Odśnieżanie dróg,
8. Zagospodarowanie plant,
9. Asfaltowanie dróg w plantach,
10. Asfaltowanie chodnika przy ul. Trzemeszeńskiej,
11. Ogólne remonty dróg.

Według wytycznych Ministerstwa Edukacji Narodowej w roku 1992 gminy finansować będą utrzymanie klas "0" znajdujących się przy szkołach podstawowych oraz dowóz dzieci do szkół. Utrzymanie jednego



# BUDŻETOWA SESJA RADY GMINY W GĄSAWIE

dziecka w zerówce miesięcznie szacowane jest (obecnie) na kwotę 90 tys. zł. W Gminie Gąsawa przewiduje się przeznaczyć na ten cel około 70 mln zł rocznie.

Podjęto uchwałę w sprawie przejęcia z dniem 1 stycznia 1992 r. Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych w Tucholi.

Radni zatwierdzili propozycję dofinansowania przedszkola w Gąsawie przez rodziców. Opłata wyniesie 50 tys. zł miesięcznie od jednego

dziecka i suma przeznaczona będzie wyłącznie na powiększenie zaplecza przedszkola i jego rozwój.

Zmarł radny **Marian Mrówczyński**. Wójt **Kazimierz Janus** zobowiązany został do przeprowadzenia zebrań z wyborcami w Ryszewku i Szelejewie i ustaleniu, czy wyborcy chcą nowego radnego, czy nie. Po konsultacji wójta z wyborcami Rada podejmie decyzję w sprawie wyborów uzupełniających.

RENATA GADZIŃSKA

## Prawda o żnińskiej stomatologii

Stomatologia to wdzięczny temat do wielu artykułów zawierających tylko część prawdy o tym dziale medycyny. Należy się więc społeczeństwu wyjaśnienie tej uciążliwej dla nas wszystkich sytuacji.

Do niedawna w poradni przy Pl. Wolności przyjmowało 4 lekarzy stomatologów, którzy dzielili swój czas pracy pomiędzy przychodnią a szkołą bądź zakładem pracy. Prywatyzacja dotarła również do stomatologii – zrezygnował z pracy jeden stomatolog, drugi podjął pracę w Cukrowni. Po tych zmianach pozostało tylko dwóch lekarzy. Stanowi to owo minimum zatrudnienia. Braki lekarzy w szkołach w samym Żninie (wyjątek – Szkoła Podstawowa nr 1) oraz w większości szkół w terenie a także w wiejskich ośrodkach zdrowia (Złotniki, Żarczyn, Świątkowo) powodują zwiększoną frekwencję pacjentów w Przychodni. W tej sytuacji możliwa jest tylko praca wyłącznie jednozmiannowa, gdyż dwóch lekarzy na zmianie jest w stanie przyjąć przypadki bólowe jak i prowadzić leczenie zębów zgodnie z rejestracją. Odnośnie postulatu mieszkańców dotyczącego wcześniejszej rejestracji – uważam, że taka zmiana spowoduje zmniejszenie szansy dla pacjentów spoza Żnina z uwagi na dojazd. Sytuacja w lecznictwie stomatologicznym byłaby jeszcze trudniejsza, gdyby trzech lekarzy po przejściu na emeryturę nie podjęło pracy w niepełnym wymiarze.

Powoli rynek pracy rozpoczyna się i w stomatologii. Problem tkwi w dobrej ofercie, a podstawą takiej jest mieszkanie. ZOZ nie posiada już wolnych mieszkań służbowych.

W październiku br. na sesji Rady Miejskiej, radni zostali poinformowani o istniejącej sytuacji – niestety pan burmistrz również nie dysponuje mieszkaniami z przeznaczeniem dla lekarzy. Niewielką pociechą jest zatrudnienie na 1 rok lekarza stomatologa ze Lwowa, który podejmie pracę w terenie.

Należałoby życzyć pacjentom i nam, służbie zdrowia, szybkiego wprowadzenia systemu ubezpieczeń społecznych, zrównania sektorów państwowego i prywatnego. Wtedy pacjent po opłaceniu określonej składki, mógłby wybrać lekarza i korzystać z jego usług, a regulowanie należności wykonałby zakład ubezpieczający. Niestety, nie jest to w gestii żnińskiej Służby Zdrowia. Pomimo tych trudności poczynione zostaną kroki w celu uzyskania mieszkań i zatrudnienia lekarzy.

kierownik Poradni  
Stomatologicznej ZOZ Żnin  
Czesława Nadolska

## JERZY LACH NOWYM PREZESEM ŻNIŃSKIEGO TOWARZYSTWA KULTURALNEGO

*Leszek Turek – Gratuluję Panu wyboru. Jakie były Pańskie pierwsze refleksje po wyborze?*

Jerzy Lach – W zasadzie bardzo nijakie. Przede wszystkim nie byłem przygotowany na objęcie tej funkcji. Mam wiele innych obowiązków. Wcześniejsze rozmowy na temat kandydatury na Prezesa Towarzystwa miały miejsce na ostatnim przed wyborami posiedzeniu zarządu dotyczyły innych osób m.in. pana Kurczewskiego, pana Kmiećkowiaka, czy Andrzeja Rosiaka, który jest chyba osobą najbardziej zaangażowaną w pracę Towarzystwa. W dyskusji na temat roli, jaką ma pełnić Prezes omawiany był również wariant: Prezes pełni funkcje reprezentacyjne, ale nie jest zaangażowany w pracę Towarzystwa tak, jak tego mogliby oczekiwać członkowie. Sądzę, że taką rolę mogę pełnić. Moja przekorna natura jest przyczyną tego, że nie zawsze chcę być obecny na imprezach, które muszą się odbyć. Zresztą szereg innych zajęć tworzy również barierę czasową.

Jednym z najważniejszych problemów będzie przełamanie pewnej bariery psychologicznej. Osoby z zewnątrz utożsamiają mnie ze starym zarządem, mimo że jego członkiem byłem niezbyt długo. Zresztą Towarzystwo miało opinię środowiska stojącego po lewej stronie. Teraz jest okazja, by pogląd ten zweryfikować. Czas znaleźć własną drogę!

*– Czy nie sądzi Pan, że w czasach pluralizmu również w kulturze, ZTK wymaga zmian. Które dostosowałyby je do dzisiejszych wymagań?*

– Schemat działań Towarzystwa jest jak gdyby przeniesiony ze starego systemu. Można by w obecnym czasie pokusić się o działania w nowych formach. Należy bez oglądania się na sponsorów szukać samemu nowych źródeł finansowania działalności Towarzystwa.

Realizacji pewnych celów, również kulturalnych, służą różnego rodzaju instytucje do tego powołane. ZTK powinno być bankiem pomys-

łów, środowiskiem ludzi, którzy inspirowaliby działania osób sprawujących określone funkcje.

Za istotny uważam kontakt ze środowiskami kulturalnymi innych miast, a przede wszystkim z Wągrowcem, gdzie żyje wielu ciekawych ludzi.

Jak wynikało z wypowiedzi w trakcie grudniowego Walnego Zebrania, na zewnątrz jesteśmy postrzegani jako środowisko bardzo twórcze. Moim zdaniem wygląda to nieco inaczej. Dlatego też uważam, że czas skończyć ze sztucznymi podziałami. Naczelną ideą Towarzystwa winno być skupienie w jego gronie wielu różnych osób niezależnie od innej ich działalności. Uczmy się współpracy i tolerancji.

*– Czy w związku z trudną sytuacją Towarzystwa widzi Pan konieczność wznowienia jego organu prasowego, skoro Pałuki udostępniają swę łamy bezpłatnie dla wszystkich organizacji społecznych?*

– Myślę, że sprawa się sama rozwiązała. Baszta nie zostanie wznowiona. Z wielu powodów, m.in. finansowych, choć nie tylko. Baszta była zresztą odbiciem dotychczasowych struktur Towarzystwa. Samo pismo wymagało zmian i co za tym idzie pieniędzy. Sądzę, że **Dominik Księski**, który jest członkiem zarządu, udostępni łamy Pałuk również tym osobom, które dotychczas publikowały w Baszcie. Myślę, że będzie to korzystne dla Pałuk, które w ten sposób mogłyby rozbudować dział kultury.

*– Czy da się pogodzić, choćby czasowo, funkcję dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury, szefa Teatru im. Alberta Tison i Prezesa Żnińskiego Towarzystwa Kulturalnego?*

– Jest to moja główna obawa. Przecież jeszcze trzeba uwzględnić sprawy rodzinne. Ale o to najlepiej byłoby zapytać moją żonę.

*– Dziękuję serdecznie za rozmowę.*

rozmawiał: LESZEK TUREK

• Młodzież z Liceum Ekonomicznego przekazała na pomoc ludziom niezamożnym znaczną ilość odzieży, której rozdysponowaniem zajęli się żniński Ośrodek Pomocy Społecznej. (dk)

• Na walnym zebraniu Żnińskiego Towarzystwa Kulturalnego, jakie odbyło się 21 grudnia wybrano nowego prezesa. Został nim **Jerzy Lach**. W skład Zarządu wybrano **Dominika Księskiego**. (dk)

• Dnia 20 grudnia 1991 roku w Szkole Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich odbyła się uroczysta akademii z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Uczestniczył w niej jeden z nielicznych już powstańców porucznik **Franciszek Sobczak**. Na zakończenie dyrektor szkoły **Zbigniew Linda** wręczył nagrody laureatom konkursów historycznego i plastycznego o tematyce powstańczej. (ed)



Kilka numerów temu drukowaliśmy list Czytelniczki, podającej się za kandydatkę do dekomunizacji, która pytała za naszym pośrednictwem, dlaczego nasz Urząd Miejski nie organizował Święta Niepodległości, a głównymi organizatorami byli akowcy i przedstawiciele jednej z partii politycznych. Na list ten odpowiedział pan Stefan Wypich. Ze względu na obszerność tekstu drukujemy go dopiero teraz.

Szanowna Redakcjo!

Właściwie to powinienem przejść do porządku dziennego przeczytawszy artykuł *Komucha* (bo tak nazwał się autor), zamieszczony w numerze 18 *Pałuk*, gdyż *Komuch* wstydliwie ukrył przed czytelnikami swoje nazwisko i stąd należy sądzić, że nie wyraża opinii społeczeństwa w przyzwoitym chociażby procencie.

Jednak sprawa będąca tematem artykułu nie jest problemem tylko tej spóźnionej w procesie budowania nowej, właściwej świadomości społecznej i politycznej osoby, ale bardzo dotyczy całego społeczeństwa.

Z drugiej strony chyba cały Żnin prawidłowo odgaduje kogo ma na myśli autor pod hasłem *partyzanci*. Dlatego też będąc jednym z nich proszę pozwolić, szanowna Redakcjo, że odpowiem *Komuchowi*.

Jeszcze jednak jedno: hasło *komuch* to nie mój wymysł, ale ponieważ nie znam imienia i nazwiska szanownego autora, a on sam pod tym mianem się ukrywa, będę go w moim artykule używał bez najmniejszej intencji urażenia kogokolwiek.

Pierwsza i zasadnicza rzecz to to, że już najwyższy czas zapomnieć o okresach, w których obchody, uroczystości i spotkania były zarządzane z góry. Czy mam przypomnieć, jak to było? Chyba naszemu *Komuchowi* tego przypominać nie potrzeba – on sam o tym bardzo dobrze wie. I dobrze o tym wiemy i my, organizatorzy imprez, jakie w ostatnich latach odbywały się w Żninie.

Nie trzeba psychologa, ale tylko zdrowego chłopskiego rozumu, by stwierdzić, jak mocno to wpływało na zatracenie aktywności i samodzielności wśród społeczeństwa. Nic bez rozkazu, za nas niech myśli ktoś inny! [...]

Dlatego chyba słusznie, że do pracy społecznej włącza się także ktoś inny, nie tylko władza. Muszę tu uzupełnić wyjaśnienie Urzędu Miejskiego (znajdujące się pod krytycznym artykułem *Komucha*), z którego mogłoby wynikać, że Urząd Miejski nie angażował się zbytnio w pracach organizacyjnych Święta Niepodległości. Ja stwierdzam, że jego współpraca i pomoc była istotna i duża. Przecież w tym i w innych podobnych przypadkach ściśle i szeroko współpracowali wszyscy, którzy chcieli i mogli: Urząd Miejski i Rejonowy, Policja, Straż Pożarna, Dom Kultury, chór *Moniuszko*, Kościół, szkoły, a nawet osoby prywatne (ogrodnicy).

To co, *Komuchu*, czy mieliśmy podawać do publicznej wiadomości każdy krok organizacyjny? Czy mieliśmy każdemu donosić kto i co robi, pytać się od kogo chce zaproszenie, żeby broń Boże jakiś *Komuch* się nie obraził i na złość (tylko komu?) na uroczystość polską, narodową nie przyszedł z rodziną?

Czy oczekujesz sprawozdania z wstępnego już w listopadzie br. opracowanego szerokiego projektu przyszłorocznych obchodów? Projektu opracowanego w gronie wykluczającym podejrzenie, że ktoś, jakaś osoba czy organizacja chce się wybić? Mogę zapewnić, że grono to jest naprawdę reprezentatywne i społecznie aktywne.

ciąg dalszy na stronie 7

## NIEZAPOMINAJKI Z DZIEWIERZEWA



W Dziewierzewie działa od roku 1983 zespół śpiewaczy pod nazwą *Niezapominajki* (dawniej *Pałuczanie*). Jego założycielem i kierownikiem jest *Zofia Hałas*, która również jest organizatorem różnych imprez, wyjazdów, konkursów i zabaw.

Zespół *Niezapominajki* występował przy różnych okazjach: w czasie ostatnich, Dnia Kobiet, Dnia Dziecka, Dnia Matki, Święta Ludowego, Dożynek, Andrzejek, przy dzieleniu się opłatkiem. Dzięki temu zostają zachowane tradycje i obyczaje regionu pałuckiego.

Dekoratorem tego zespołu jest pani *Zofia Hałas*. Zakupiła ona materiał i uszyła częściowo stroje, w jakich *Niezapominajki* występują. Ponadto zabiega o dodatkowe fundusze, które przeznacza na wyposażenie zespołu.

Uczestniczy on we wszystkich imprezach w Dziewierzewie, a także wyjeżdża do pobliskich wiosek i miasteczek, aby ich mieszkańcom umilić czas swoimi piosenkami.

W wyposażeniu znajduje się własny akordeon, na którym grali *Teresa Król* i *Zygmunt Pilas*. Od niedawna wszystkie imprezy nagrywane są na kasety video.

Za swoją działalność kulturalną *Niezapominajki* otrzymały dyplomy, pochwały i wyróżnienia.

Poza działalnością artystyczną członkowie zespołu udzielają się społecznie. Przykładem jest udział w porządkowaniu wioski, która zdobyła pierwsze miejsce w gminie pod względem czystości i porządku.

MARIA MAWER

### RENAMENT CZY REMANENT ?

Kiedy minie okres świąteczny i zacznie się nowy rok, wiele sklepów w pierwszych dniach stycznia jest nieczynnych. Najczęściej widzimy kartkę z napisem *Inwentaryzacja* lub *Remanent*. Ale właściciele niektórych sklepów wywieszają karteczki z napisem *Renament*. W jednym dniu aż w dwóch sklepach i jednym kiosku widziałem kartkę, na której widniał błędny wyraz. Jak to się mówi – *pisało jak byk*. Zdenerwowałem się w tym dniu bardzo, ponieważ – po pierwsze miałem zamiar zrobić w tych sklepach zakupy. A po drugie, że sklep zamyka się z takiego śmiesznego powodu (*renamentu*).

Nie mówię, że byłbym szczęśliwy gdyby wisiła kartka z napisem *Dziś nieczynne. Przepraszamy lub Wracam za 15 minut*, które wynosi co najmniej jeszcze raz tyle. Ale było by to bardziej zrozumiałe. Ze swej strony życzę wszystkim kupującym by sklepy funkcjonowały prawidłowo, a sprzedającym by zastanowili się nad tym co mają zamiar napisać i wywiesić na publiczne pośmiewisko. Wszakże *remanent* to nie to samo, co *renament*. A co to drugie słowo znaczy – nie wiem, bo go w słowniku nie znalazłem.

ARKADIUSZ MAJSZAK

## DZIURA

Komitet Budowy Gazociągu w Górze zafundował przejeżdżającym ulicą Pałucką ciekawą atrakcję. Jest nią przekop wykonany w poprzek jezdnii na wysokości kościoła. Do wykopania dziury i ułożenia rury starczyło sił. Nie starczyło ich do usunięcia skutków. W czasie robót stał znak ograniczający prędkość i informujący o robotach. Obecnie kierowca nie znając tej pułapki (jest za zakrętem) wpada w dziurę bez uprzedzenia. (mk)

## ZAWALIDROGA

Wielu zmotoryzowanych czytelników naszej gazety zapewne wielokrotnie wyjeżdżając z ul. Pocztowej w ul. Kościuszki niezbyt cenzuralnymi słowami określało właściciela dostawczego mercedesa o numerach rejestracyjnych BGF 5159. Stojąc na rogu ulicy samochód ten uniemożliwia obserwację, czy z prawej strony nie nadjeżdża inny pojazd.

Straż Miejską mamy, to może będziemy mieli mniej tego typu problemów? (mk)



# PZMot - tylko dla syrenek ?

Rejestruję auto. Zachodnie. Przegląd rejestracyjny robię w PZM-ocie. Kosztuje ta przyjemność 85.000 zł. Kierownik stacji diagnostycznej prosi mnie, abym poszukał mu numeru ramy. Czemu ja mam to robić? To proste - po co on się ma brudzić? Niech się ja ubrudzę, mam mu numer znaleźć, a gdy znajde, mam go zawołać i mu podać.

Facet ignoruje mnie totalnie, więc idę z powrotem do kasy po odbiór pieniędzy.

Podjeżdżam do SKR Rogowo, do firmy Marysia Słomkowskiego, obsłużyli mnie w pięć minut. Cena? 35.000 zł. Facet otworzył klapy, spojrzął, numer zapisał. I nie ubrudził się.

KRZYSZTOF BACHORA

\* \* \*

Ustalenie przez stację obsługi numeru podwozia zachodniego wozu jest często trudne, ponieważ znajdują się one w najdziwniejszych miejscach. Klient zaś musi wiedzieć, gdzie jest ten numer (sprawdzał go przecież w czasie zakupu).

Znam i ja stację, gdzie bez problemów i bardzo szybko załatwiano przeglądy rejestracyjne. Obecnie stacja ta nie dokonuje już przeglądów rejestracyjnych (zabrano uprawnienia).

Kwestia grzeczności to oczywiście osobna sprawa.

MARIAN KAWKA

## SZPALTA POSELSKA

Pani poseł **Maria Zajączkowska** uczestniczy w pracach dwóch komisji:

1. Komisji Systemu Gospodarczego i Przemysłu, która obejmuje sprawy:

- restrukturyzacji gospodarki,
- działań antymonopolistycznych,
- efektywności przemysłu,
- rynku kapitałowego i rynku pracy,
- samorządu pracowniczego.

Zakres działania KSGiP obejmuje następujące przemysły: hutniczy, ciężki, maszynowy, lekki, chemiczny, drzewny, wydobywczy, paliwo-energetyczny i rolno-spożywczy.

2. Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, która obejmuje sprawy:

- ochrony i kształtowania środowiska naturalnego oraz ochrony nieodnawialnych jego zasobów,

- gospodarki wodnej i dróg wodnych śródlądowych,

- meteorologii, hydrologii i geologii,
- leśnictwa i gospodarki leśnej.

### ZADANIA KOMISJI SEJMOWYCH:

- opiniowanie projektów ustaw, uchwał i przedstawianie własnych propozycji,

- opiniowanie propozycji rządowych,

- praca nad budżetem i kontrolowanie jego realizacji,

- współpraca z Najwyższą Izłą Kontroli,

- rozpatrywanie spraw związanych z wprowadzaniem w życie i wykonywaniem ustaw, uchwał sejmowych, a także uchwalonych przez komisje dezyderatów,

- opiniowanie wniosków dotyczących powoływania ministrów,

- organizowanie wyjazdów w teren, celem szczegółowego zapoznawania się z rzeczywistym stanem wybranych spraw,

- współpraca z instytucjami samorządowymi,

- wypracowywanie dezyderatów i opinii pod adresem rządu.

Pani poseł **Maria Zajączkowska** chętnie spotka się ze środowiskami zainteresowanymi pracą ww. komisji, a szczególnie z władzami samorządowymi gmin i innych organizacji samorządowych.

Uwagi, propozycje i wnioski należy kierować na adres Biura Poselskiego **Marii Zajączkowskiej** w Bydgoszczy, skr. pocz. nr 165.

materiały przygotował  
**Ludwik Cichoracki**

## JESZCZE TEGO NIE WIECIE?

Poste restante jest to sposób wysyłania lub otrzymywania przesyłek pocztowych kierowanych na nazwisko lub hasło. Adresat po odbiór listu zgłasza się osobiście w przeznaczone do tego miejsce. Dla turysty - koniecznie, by ułatwić kontakt z odległym domem.

Rozumie tę potrzebę kierownik biura informacji i usług turystycznych GLOB-TOUR, pan **Franciszek Borzyszkowski**. Oprócz prężnie działającego punktu informacji na dworcu PKP w Poznaniu założył niedawno pierwszą w kraju skrzynkę o nazwie *Turystyczne poste-restante*. Dzięki niej, umieszczonej w czynnym przez całą dobę pomieszczeniu, nawet przybyśz z Honolulu odszuka list dla siebie, a także zostawi wiadomość o tym, gdzie go szukać. W Indiach na przykład ten sposób przekazu jest ogólnie znany i praktykowany. Aby z niego korzystać trzeba powiedzieć o tym każdemu. Niniejszym czyni to -

ANKA KSIĘSKA

● *Wzrok Ludu*, miesięcznik wydawany przez środowisko turystyczne w LO w Żninie rozpoczął trzeci rok działalności. W 19 numerze pisma - wspomnienia absolwentów, astronomia dla turystów, artykuł o szkole marzeń. Od pewnego czasu *Wzrok Ludu* można nabyć poza szkołą w *Księgarni na Pięterku*. (mj)

## KOMUNIKATY

\* \* \*

W dniu 30.12.1991 roku w kinie *Pałuczanie* po seansie odbyło się losowanie nagród rzeczowych za miesiąc grudzień 1991 r.

I Nagroda - robot kuchenny przypada na bilet nr 508.575 z dnia 23.12.91 (film *Powrót do błękitnej laguny*);

II Nagroda - suszarka do włosów - bilet nr 129.931 z dnia 13.12.91 r. (film *Pogromcy duchów*);

III Nagroda - nowość wydawnicza - *Kronika XX wieku* nr 129.824 (film *Ciężka próba* z dnia 1.12.91 r.) Gratulujemy!!!

Nagrody prosimy odebrać w kinie do 15.01.1992 r.

Kierownik kina  
**Ks. Ryszard Skrzypczak**

## LIST DO KOMUCHA

ciąg dalszy ze strony 6

Nas cieszy głównie fakt, że mimo bezwzględnej dobrowolności uczestnictwa obchody Święta Niepodległości w Żninie tak w sali Domu Kultury, w Kościele jak i na ulicy oraz pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa cieszyły się dużą frekwencją.

Bo demokracja przez nas rozumiana to właśnie między innymi to, co chcemy w Żninie kształtować; nie ma najmniejszego przymusu w pracy organizacyjnej i w uczestnictwie w uroczystościach. Jest natomiast możliwość włączenia się każdego do tych prac.

Święto Niepodległości, jak zresztą mogliśmy się przekonać korzystając ze środków masowego przekazu, było świętem narodowym o dużej wartości historycznej i emocjonalnej. Jeśli to zrozumiał Naród - to dobrze, jeśli to zrozumieli mieszkańcy Pałuk (a tego jesteśmy zupełnie pewni) to jeszcze lepiej. Z tego się tylko cieszyć razem, wspólnie, a nie bezsensownie krytykować i marudzić!

My, przez przeciętne zupełnie społeczny udział w organizowaniu pracochłonnych uroczystości, chcieliśmy i chcemy przekonać kogo się tylko da, że nie Urząd z urzędu, ale szerokie społeczeństwo, organizacje różnego rodzaju i zakresu działania w swych planach pracy powinni przewidywać obok innych także te tak bardzo ważne z punktu widzenia patriotyzmu, wychowania i społecznej aktywności problemy.

To przeciętne społeczeństwo, zacierając różnice poglądów i tamie wilcze zęby zacieńczenia.

Chodzi o to, by stare nawyki, sposoby myślenia i postępowania z terenu ziem pałuckich jak najprędzej uleciały w siną dal, bo wtedy będzie nam się tu lepiej żyło.

Coś to nie tak, kochany *Komuchu* z tym zdekomunizowaniem. My, i chyba nikt rozsądny w Żninie, nie chcemy pod jeden pręgierz stawiać wszystkich, którzy gdzieś tam kiedyś należeli. Tak w okresie okupacji jak i później nauczyliśmy się na te sprawy patrzeć inaczej. Każdego człowieka ocenić trzeba indywidualnie według jego postępowania, a nie według koloru legitymacji. W przeciwnym bowiem razie moglibyśmy wyrządzić krzywdę wielu szlachetnym, uczciwym i wartościowym rodakom, nawet tym z szeregów *komuny*.

My już nie partyzanci, ale kombatanci, tacy jak zrzeszeni w innych bratnich organizacjach. Bardzo żałuję, że są jeszcze ludzie w stylu naszego *Komucha*, którzy jeszcze nie poznali ciemniejszej drogi partyzantów, dzisiejszych kombatantów tak w okresie barbarzyńskiej okupacji jak i komunistycznego bezprawia i wyrażają się o nich z lekceważeniem i niechęcią.

Chcę powiedzieć, że krytyczny głos *komucha* w *Pałukach* to nie jedyny odzew. Mamy bardzo dużo pisemnych i ustnych wyrazów aprobaty i podziękowań za to, co robimy. Pozwólcie, że przytoczę jedną krótką treść kartki:

*Za pielęgnowanie historii Polski w czasach PRL, za wpajanie prawdziwego patriotyzmu, jaki kultywujecie obecnie - dziękuję. Robotnik.*

To cieszy, i to jest obok satysfakcji z wykonanej pracy najcenniejszą zapłatą za nasz trud. Przecież moglibyśmy nic nie robić. Moglibyśmy i nadal możemy robić *robotce* zebrania przy kawce i herbatce (dla sercowych) i przeprowadzać dyskusje, kto nie jest *komuchem*, a kto jeszcze jest, jeśli tak, to jakiej barwy i kolorystycznego natężenia, kiedy otrzymał szcze-

ciąg dalszy na stronie 12



# Druga strona medalu czyli Żnin w późnych godzinach wieczornych

Zbliża się godzina 22<sup>00</sup>. Od jakiegoś czasu jest ciemno. Księżyc rozpościera swój blady blask na wąskich uliczkach Żnina. Wychodzę z mieszkania. Na klatce schodowej słyszę głośnie krzyki pijanego sąsiada, który właśnie wrócił do domu. Schodząc po schodach mijam innego

– Idziemy.  
– Nigdzie nie idę.  
– Idziemy!

Kobieta usiadła na krawężniku. Obracam się, gdy słyszę głośnie klaśnięcie. Faceci ze śmiechem poszli w stronę rynku, a kobieta

wionych otworów gębowych. Bramy prowadzą przez wąski korytarz na różnej wielkości podwórka, będące w równie różnym stanie zniszczenia. Są bardziej zaniedbane wyłożone kamieniami, spomiędzy których wyrastają kępy trawy, stoją tam pojemniki na śmieci, po których skaczą szczury. Są i ekskluzywne – wybetonowane, stoją tam ławki, o tej porze jedynymi, korzystającymi z nich są koty.

Drzewa rosnące wokół dużego kościoła i sam olbrzymi gmach dają uczucie wolności i spokoju, jedynie dość niska temperatura powietrza o tej porze dnia i roku przeszkadza w zbyt długiej kontemplacji. Dworzec PKS – pusty. *Alles schlefst.*

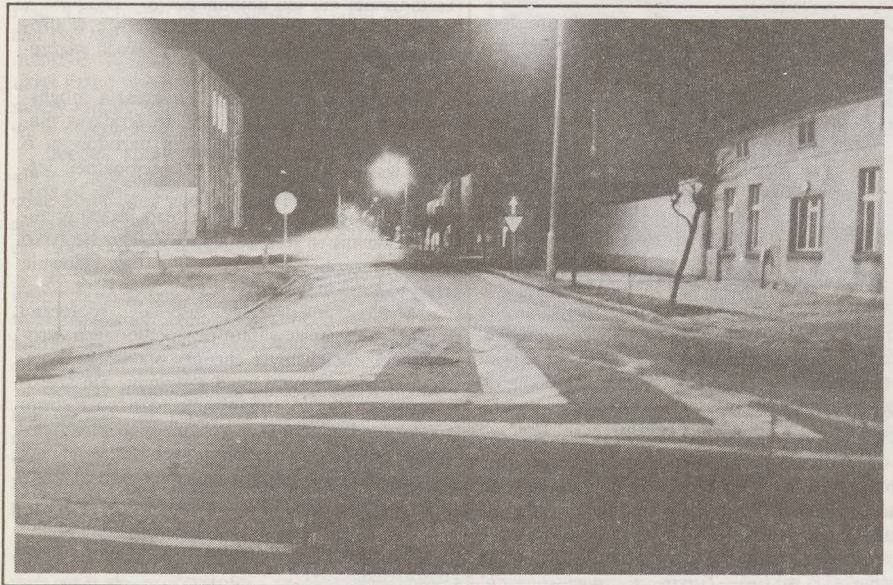
Nie pójdę do – baru, gdyż jak jeden z moich znajomych wyraził się, tam biją krzesłami i w przypadku pewnego człowieka skończyło się sześcioma szwami na głowie.

Wracam ulicą Św. Floriana – tutejsza atmosfera świadczy o tym, że są jeszcze w Żninie zaciszne miejsca. Wąskie ulice i wysokie domy stwarzają wrażenie cofnięcia się w czasie o jakieś 100 lat. Zwłaszcza ciekawe wydają mi się zabudowania należące niegdyś do klasztoru *jakiegos tam* na ulicy Wodnej.

Można by tak chodzić i patrzeć przez całą noc, tym bardziej, że rynek jest już też pusty i prawie nikt się nie kręci po mieście, ale jest zimno i spać się chce.

Wracam do domu, mijając te same zabudowania. Każdego dnia i wieczora jakże różnie to miasto widzę. W świetle słonecznych promieni – czyste, kolorowe, wesołe i spokojne. Wieczorem traci swe barwy i częściowo spokój. Staje się szare, brudne, gdzieś tam hałaśliwe. Staje się innym miastem, *traci swą pracowitą twarz, wieczorem – jak pisze Hłasko – miasto ma pijaną mordę.*

JAN LOVE



fol. Maciej Płażewski

lokatora z mojego bloku, który niedawno chcąc chyba udowodnić przed sobą samym swą siłę fizyczną próbował powyżynać nożem rodzinę. *Sąsiedzi, sąsiedzi, sąsiedzi jak bardzo, bardzo Kocham Was...*

Idę Aliantów w dół, po drodze oglądam jedyne w mroku kolorowe elementy ulic – wystawy, a na nich głupkowate, *dyskobolskie* ciuchy. Na szczęście (dla moich oczu i umysłu oczywiście) są jeszcze wystawy z żarciem – kolorowe papierki od czekolad pobudzają do działania mój zmysł powonienia i smaku. Na ulicach jest już cicho, trafiają się nieliczni przechodnie – głównie spicci frajerzy wracający do domów i... patrole policyjne. Dochodzę do rynku – tutaj obraz pustych ulic zmienia się w kilka parosobowych grupiek rozstawionych mniej więcej w proporcjach 3:2 pod *Makronikiem* i *Delikatesami*. Można usłyszeć inteligentne rozmowy w stylu:

– Stachu k...! Jutro wypłata k...! to wypijemy k...!

– No poważnie, spróbuj nie postawić k...!

Czasem bywa, że owe bandy miłośników napojów chłodzących prowadzą ożywioną dyskusję, a nawet pewne sprawy tłumaczą sobie ręcznie – czego byłem świadkiem. Idąc ulicą patrzę na nich i kiwam głową z politowaniem – co alkohol może zrobić z ludźmi... Cóż, sklepy od paru minut zamknięte – pozostają meliny.

Ciekawe zestawienie kolorystyczne proponuje Księgarnia *Pałucka*. Jedno okno zielone, drugie – niebieskie. Są gusta i guściki. Obok – Księgarnia *Na piętorku* serwuje *Dynastię* i *Twin Peaks*. *Dynastii* dopiero 106 odcinków a *Twin Peaks* njecałe 30, ciekawe kto wygra konkurs na tasiemca. Stawiam 5:3 na Laurę Palmer.

Przekraczam niepisaną granicę miasta Żnin z wsią Żnin – Gąsawkę. Mijając dwóch grubych facetów i kobietę słyszę tekst:

trzymając się za twarz podnosiła się z chodnika płacząc i wzywając Jezusa. Cóż, pewnie wyznają zasadę, że kobieta powinna być posłuszna mężczyźnie. Nie jestem jednak pewny, czy w tym przypadku cel uświęca środki.

Przyśpieszając kroku uciekam w spokojną krainę Starego Żnina. Oświetlone słabym światłem latarni, okien wystawowych i księżycą kamienice przypominają ludzkie twarze, starsze – poorane zmarszczkami popękanego tynku i młodsze, w większości jednak z zamkniętymi oczami – prawie wszystkie światła wygaszone. Niektóre pootwierane bramy kojarzą mi się z powybijanymi zębami sterczącymi z rozdzia-



fol. Maciej Płażewski



**Zachowując w sercu jedną z najpiękniejszych piosenek harcerskich tych śpiewanych przy ognisku, drużyny 8 DH im dh Chrzanowskiej, 17 DH im Janusza Korczaka i Leśna Gromada Zuchów, postanowiły ugościć dzieci, które najmniej mają kontaktu z rówieśnikami – dzieci w wózkach inwalidzkich.**

Sztab tworzyły drużynowe: dh Małgorzata Janicka, dh Kazimiera Ruslińska i dh Janina Popielarz. Dołączyli pomocnicy: pan Janusz Pryka, Henryk Pawlaczyk i Jerzy Schmidt. Gościny w ŻDK udzieliła pani dyrektor Grażyna Głogowska. Finansowo wspierał Burmistrz, pan mgr inż. Leszek Jakubowski. Nasza stała obozowa piguła, dh Elżbieta Wosik zajęła się rozprowadzaniem zaproszeń, a nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 4 pan Tomasz Wierski przeistoczył się w dobrego gwiazdora.

Jak to zwykle bywa, pierwsze spotkanie było na samym początku. Dzieci zaproszone, ale pojazd nie dojedzie. Z opresji ratuje niezwykle miła i wyrozumiała pani dyrektor ŻDK. Dziękujemy.

21.12.91 r., godz. 13<sup>30</sup>. Nasi harcerze wstępują od południa. Wreszcie doczekali się i wprowadzają pierwsze wózki. Przybyło około 50 dzieci, w tym 12 na wózkach inwalidzkich. Powitanie jest normalne, szczerze. Trudno ocenić, kto bardziej przeżywa spotkanie – czy zaproszone dzieci, czy my. Pomagamy rodzicom w wydobyciu pociech z rękawic i szalików i wprowadzamy do świetlicy. Wokół kominka zasiadamy z Dawidem ze Żnina, Marcinem z Gorzyc (przywiózł go wujek), Agnieszką ze Żnina, Małgosią z Janowca, Darkiem ze Żnina, (malutką 5-letnią) Kasią ze Żnina, Marcinem ze Żnina, Tereską z Jaroszewa.

Marcin z Bekanówki lustruje salę i stwierdza, że najładniejsza tu jest choinka i fortepian.

Łukasz ze Żnina dzielnie trzymał się na kolanach mamy, ale upatrzył sobie kominek i w pewnej chwili był już jego. To dobrze, bo jemu właśnie podobał się tylko kominek.

– Cześć! Witaj! Jak ci na imię?

Dobija nasza Joanna z Wójcina, znajoma z obozu w Tleniu.

– A wózek!? W domu.

No tak, na letnim obozie w Tleniu dwa tygodnie wbiłyśmy jej do głowy, że ma nogi i może chodzić. Uwierzyła!! Dziś wózek inwalidzki zastępują podtrzymujące ją ręce rodziców. Powitanie Joanny jest najdłuższe, bo przecież byliśmy razem całe dwa tygodnie i teraz tyle jest do opowiadania. Są już również zaproszeni goście: pan mgr Andrzej Wybrański, który jako poseł latem dopilnował, aby dla każdego dziecka znalazła się suma potrzebna na obóz. Teraz wita nas słowami:

– Ile wam jeszcze brakuje na zimowisko?

Jest życzliwy nam pan Andrzej Turzyński, przedstawicielka Daru Serca, pani dr Halina Malinowska i stare dęby czy najstarsi niezawodni druhowie – Zbigniew Makowski i Franciszek Woźniak. Dołączają siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanej NMP w Żninie.

*...Daj drušno dzieciom miłość swą  
bo taka jest potrzeba  
Podaj na dłoni serce swe  
jak dajesz kromkę chleba...*

– śpiewają na powitanie harcerze.

Kolorowe światełka odbijają się w oczach dzieci w wózkach inwalidzkich. My wpatrujemy się w nich, bo bardzo nam zależy, żeby czuły się dobrze.

Cicha noc, święta noc... delikatnie, ale przejmująco rozpycha się po sali, a pan Janusz Pryka stara się wydobyc z gitary najpiękniejsze tony.

...pokój ludziom niesie w darze... dziecięce głosy mocniej uderzają wysoką nutą.

...a u żóbkka Matka Święta, czuwa sama uśmiechnięta... dołączają rodzice i goście zdławionym ze wzruszenia głosem. Za chwilę ma nastąpić to, o co nam najbardziej chodziło. Porozumiewamy się wzrokiem, a to znaczy, że siostry zakonne zrobią to lepiej.

Zapraszamy dzieci do stołu nakrytego białym obrusem. Na nim talerzyk z opłatkiem podzielonym na części (dla każdego).

...Ojcie nasz, któryś jest w Niebie... wstajemy z miejsc. Siostry zakonne podchodzą najpierw do dzieci w wózkach i ich rodziców.

Dzielenie się opłatkiem, życzenia a do nich dołączają każdemu dziecku maleńki żóbek z obrazkiem, które dla nich same wyczarowały. Mocnym akordem cała sala oznajmia, że w tej chwili *...Bóg się rodzi...*

potokiem i małym drewnianym kościółkiem w Murzasichlach koło Zakopanego. Górale, oni potrafią śpiewać! Byliśmy tam, a czy w tym roku pojedziemy?... Ostry dzwonek robi zamieszanie. Ciężkim krokiem wchodzi gwiazdor. Pan Tomek Wierski powinien być etatowym gwiazdorem.

Jego właśnie gwiazdorkowe wierszyki wywołują salwy śmiechu. Wreszcie rozdanie paczek ze słodyczami. Ojcom miasta należy się uznanie za te słodkości. Kolorowe torebki to dar pań z kiosku Ruchu przy kinie *Pahuczanin*. Dziękujemy. Pani dr Halina Malinowska rozdaje pyszne czekolady. Ślemy ukłony do Fundacji Daru Serca i pani prezes mgr Ireny Starczewskiej.

Drużyna harcerek dh Małgorzaty Janickiej rozbiega się po sali obdarowując stroikami świątecznymi własnych pomysłów. Wydaje się, że zrobione przez drухenki dzwoneczki wydzwanają jeszcze jedną kolędą.

Wszystko jest darem serca.

Jeszcze ostatnie życzenia dla dzieci od nas – organizatorów: *Rodzice niech Wam będą jak*

## Niechaj i innym szczęście da Harcerska dola radosna...



*To my – 17 DH im. Janusza Korczaka na obozie letnim w Tleniu. W środku nasza Joasia z Wójcina. fot.: Helena Górna*

*Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław...* – to prośba. Pękają niektóre struny – serio!

Nie trzeba płakać, mówimy rodzicom. To nie jest jedyne nasze spotkanie. Postaramy się zgrać pomysły z Towarzystwem Dzieci Kalekich w Żninie. Odszukamy się i w większej grupie będzie większa siła.

Potem dużo było wspólnie śpiewanych kołęd, już na luzie. Nasza Joanna (mózgowe porażenie dziecięce) siada na krześle, aby całą sobą wyśpiewać *Lulajże Jezuniu*, a tu w mig obok staje dh Kasia i dh Ela (*piguła*). To nawiązywanie – chronienia dziecka. Przemek Hernet śpiewa kilka zwrotek:

*Czy nie lepiej Ci było, Ci było  
siedzieć Panie w Niebie?*

*Wszak Twój Tatusz kochany, kochany  
nie wyganiał Ciebie.*

*Co się Tobie Panie, mój Panie  
co się Tobie stało?*

*Ze się na ten kiepski świat, kiepski świat  
przychodził zachciało.*

Słuchamy w zadumie. Nam ta koleśka kojarzy się z tatrzańskimi świerkami, szumiącym

Św. Panienska i Św. Józef a ludzie jak Trzej Królowie.

Kończymy uroczystość harcerskim obyczajem splatając ręce w kręgu...

*Słońce już  
Zeszło z gór, zeszło z pól, zeszło z mórz  
W cichym śnie spocznij już, Bóg jest tuż...  
Miłych snów, kochani, o dobrym,  
życzliwym Wam świecie!  
Czuwaj!*

Cóż to gromada się nie rozchodzi?

Tworzą się grupy dyskusyjne. O czym rozważają? Niech się nikt nie dziwi. Dyskusje odbywają się na temat założenia u sióstr zakonnych przedszkola dla dzieci kalekich (to pan Tomek i siostry), dla ilu dzieci zdołamy zdobyć fundusze na zimowisko – (to goście i my). Tyle jest potrzeb...

*Harcerzem być to wcale nie wada,  
harcerzem być, to innym pomagać...*

– grał wiatr naszym drużynom powracającym do domów ulicami (podobno smutnego) Żnina.

dh. KASIA i dh. NINA



# M U Z E A N A S Z E ,

**W ostatniej w zeszłym roku sesji Rady Miejskiej, 28 grudnia, brało udział 26 radnych (Andrzej Turzyński i Zbigniew Linda byli nieobecni, usprawiedliwieni).**

## KOREKTA BUDŻETU

Bez podawania szczegółów dokonano korekty budżetu, zwiększając o 2 miliardy (czyli o ok. 10%) wpływy i wydatki na administrację, opiekę społeczną oraz wodociągi.

## STATUTY SOŁECTW

Przyjęto statuty sołectw: Sobiejuch, Skarbeniec, Rydlewa, Kaczkowa – Kaczkówka i Nadborowa.

## SPOMASZ

Przejęto nieodpłatnie od Spomaszu w poczet mienia gminnego następujące budynki:  
– halę widowiskowo-sportową przy ul. Fabrycznej;

– dwa domki jednorodzinne i dwa budynki wielorodzinne przy ulicy Mickiewicza;

– spomaszowską połowę bloku przy ul. Tysiąclecia 7;

– przedszkole i stary biurowiec przy ul. Szpitalnej.

Spomasz zadeklarował się ponieść część kosztów utrzymania sali (60 mln. rocznie, obecnie wydatki na ten cel wynoszą ok. 300 mln. rocznie). W związku z przejęciem mienia przez gminę niektóre koszty budynków będą mniejsze (odpada podatek od nieruchomości, grunty, itp.).

## MUZEUM

Przejęto nieodpłatnie od Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy muzeum w Baszcie, Sufraganii i w Wenecji.

Komisja Gospodarcza zaopiniowała projekt pozytywnie z zastrzeżeniem, aby przejmować obiekty bez pracowników (4,5 etatu) oraz proponując pokrycie części kosztów utrzymania placówek z działalności handlowej prowadzonej przy muzeum w Wenecji.

Na wniosek Feliksa Malinowskiego do uchwały dodano słowa zobowiązujące Zarząd do odzyskania eksponatów, które kiedyś były w Baszcie, a dziś są w Muzeum im. Wyczółkowskiego.

Stanisław Woźny zauważył, że budżet centralny spycha na budżety gminne coraz więcej i więcej, a przecież finansowanie muzeów to sprawa państwa. Burmistrz potwierdził, że państwo przestało dotować kulturę, wyrównuje dziurę budżetową kosztem samorządów, sytuacja muzeum jest krytyczna – alternatywą przejęcia jest zamknięcie.

Janusz Wujkowski postawił wniosek, że skoro muzeum powinno finansować państwo – niechże je weźmie Urząd Rejonowy: *Bierzemy, bierzemy, ale należy pomyśleć, z czego to sfinansować.* Henryk Pawlacyk skontrolował, że ustawodawstwo i tak idzie w tym kierunku, aby muzea regionalne były własnością samorządu. Stanisław Woźny proponował sformułowanie w uchwale szczerzej woli przejęcia muzeów, ale dopiero wtedy, gdy nie 20%, a 50% podatków zostanie w gminie. Dyskusję zakończył głos Henryka Pawlacyka: *Daliśmy szansę Spomaszowi, dajmy i kulturze.* Muzea – wraz z eksponatami (i wiatrakiem) przejęto przy 7 głosach wstrzymujących się.

## CENY ZA BIEŻĄCĄ WODĘ

Dotychczasowe stawki:

- indywidualni odbiorcy: 1.400 zł za m<sup>3</sup>;
- usługowe zakłady rzemieślnicze: 2.700 zł za m<sup>3</sup>;
- zakłady przemysłowe: 6600 zł za m<sup>3</sup>;

Przyjęto wniosek Zarządu o ujednoczeniu stawek do 3000 zł za m<sup>3</sup> dla wszystkich użytkowników. Po półroczu ma być przeprowadzona korekta ceny w oparciu o wyniki ekonomiczne wodociągów.

Burmistrz przedstawił propozycję ceny za odprowadzenie 1 m<sup>3</sup> ścieków – 3.000, stwierdzając jednocześnie, że powinna być ona w zasadzie 3 razy większa – tyle to bowiem kosztuje.

Padło wiele głosów postulujących założenie liczników u wszystkich odbiorców wody.

## CENY ZA CIEPŁO, DZIAŁKI

Przedstawiono kalkulację ceny ciepła przez ZEC: 15.700 za m<sup>2</sup> ogrzewanej powierzchni mieszkalnej i 23.500 za 1m<sup>2</sup> powierzchni niemieszkalnej (sklepy, zakłady usługowe, itp.).

Kalkulację uznano za zbyt wysoką, przeszedł wniosek o równej cenie 10.000 zł za m<sup>2</sup> powierzchni – tak mieszkalnej, jak i niemieszkalnej. (Szczegółowe informacje na ten temat – w materiale obok).

Z braku kompletu danych dyskusję nad ceną ciepłej wody odłożono do czasu następnej sesji.

Zdecydowano oddać w wieczyste użytkowanie część działki 1.084/1 przy ul. Potockiego na rzecz Kolumny Transportu Sanitarnego w Żninie oraz działkę 16/3 o powierzchni 2.742 m<sup>2</sup> na rzecz Spółdzielni Mleczarskiej w Żninie.

Są to działki od wielu lat przez nich użytkowane, dotychczas stosunki własności nie były uregulowane.

## RADY NADZORCZE

Przy pięciu głosach przeciwnych i jednym wstrzymującym ustalono, że w skład rad nadzorczych jednoosobowych spółek skarbu gminy mogą wchodzić jako przedstawiciele Rady jedynie radni.

Do rady nadzorczej ZEC-u i Wodociągów powołani zostali Ryszard Lorczyk, Stanisław Głogowski, Andrzej Krzyżaniak i Sławomir Kuberacki.

Do rady nadzorczej Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej: Stanisław Woźny, Henryk Pawlacyk, Ryszard Wiechetek i Franciszek Szafranski.

Do rady nadzorczej PBRol-u: Fabian Hejlich, Włodzimierz Mazany, Jerzy Kowalski i Teofil Dudziak.

Rady składać się będą z 6 osób, pozostałe dwie wybrane zostaną przez pracowników zakładów.

## ŚNIADECKICH 15

Rozpatrzone wnioski trzech organizacji o przyznanie im lokalu po biurze posła Andrzeja Wybrańskiego przy ul. Śniadeckich 15. Po burzliwej dyskusji – przy 4 głosach sprzeciwu i 3 wstrzymujących się – lokal przekazano Świątobowemu Związkowi Żołnierzy AK, Radzie Przyjaciół Harcerstwa i Związkowi Inwalidów Wojennych. Organizacje zwolniono z czynszu i opłat za ogrzewanie.

## Ciepło, cieplej, najcieplej...

Nowe ceny energii elektrycznej i opału powodują konieczność nowego obliczenia przez ZEC (obecnie – Żnińskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Wodociągów i Kanalizacji) ceny ciepła. ZEC skalkulował koszt na 1992 rok w wysokości 15.700 za m<sup>2</sup> ogrzewanej powierzchni (w czasie sezonu grzewczego czyli przez 6,5–7 miesięcy), co daje przeciętnie ok. 8.800 zł miesięcznie. Oto porównanie starych i nowych cen:

	miesięcznie w okresie sezonu grzewczego (6,5 – 7 mies.)	miesięcznie w rozliczeniu na cały rok	kwota wpłaty mieszkańców
1991	7.200 zł za m <sup>2</sup>	4.050 zł za m <sup>2</sup>	1800 zł za m <sup>2</sup>
1992	15.700 zł za m <sup>2</sup>	8.800 zł za m <sup>2</sup>	3600 zł za m <sup>2</sup>

Kalkulacja była robiona bez uwzględnienia rozłożenia kosztów na zakład ciepłowniczy i wodociągi, jako że w czasie jej przygotowywania kierownictwo zakładu upoważnione było jedynie do organizacji ciepłowni. Po rozłożeniu tych kosztów (głównie na skutek lepszego wykorzystania zaplecza technicznego i służb specjalnych w ZEC) ceny mogą się (na korzyść dla użytkowników) zmienić.

W tym roku cena urzędowa została ustalona na 3.600 za 1 m<sup>2</sup>. (resztę zobowiązuje się nadal pokrywać budżet). Właściciel lub najemca mieszkania o powierzchni – np. 55 m<sup>2</sup> zapłaci więc za ciepło 198.000 zł. **Jest to cena ustalona centralnie.**

Aby dotacja z budżetu została przyznana, koszt zakładu musi zaaprobować Izba Skarbowa w Bydgoszczy, która stoi na straży tego, aby nie były one – np. na skutek niegospodarności – za wysokie (wtedy bowiem traci budżet).

Cena dla zakładów usługowych i rzemieślniczych musi być wyższa, gdyż przeszklenie tego typu obiektów i – choćby – otwieranie drzwi decydują o większym zużyciu ciepła.

Cenę ciepłej wody ZEC skalkulował na 4.000 zł od m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej i 6.000 zł od m<sup>2</sup> pomieszczeń użytkowych. Zakład oblicza należność wg powierzchni, wystawia rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej, ta zaś rozlicza klientów, biorąc pod uwagę ilość zameldowanych osób. Nalicza 21.000 zł na jedną osobę (to zapłaca mieszkańcy) i występuje do wojewody o dotację na resztę). Dopłatę do mieszkań komunalnych i własnościowych pokrywa gmina, dopłatę do domków dotychczas pokrywał wojewoda.

DOMINIK KSIĘSKI



# SPOMASZ ODCHUDZONY

**INTERPELACJE** (odpowiada Burmistrz Leszek Jakubowski)

**Radny Zygmunt Rzeźnik:**

● Stworzyć w przyszłym roku punkt czepny wody w Podobowicach.

*odpowiedź:* Jeśli w 1992 r. zakończy się budowa studni w Słębowie i rozprowadzenie wody po Słębowie, to i tak będzie sukces. Więcej nie da rady.

● Skierować wyrównarkę na drogę w Podobowicach.

*odpowiedź:* Kamień został nawieziony po to, by go wyrównać, co uczynimy na wiosnę.

● Powołać komisję do utworzenia punktu lekarskiego w Sielcu. Wieś zobowiązuje się punkt wyposażać, gdyż z dojazdem do Świątkowa są problemy. Locum jest, stoi od lat puste – nad mieszkaniem dyrekcji Zakładu Rolnego w Sielcu, dyrekcja Zakładu nie chce się zgodzić na zainstalowanie tam punktu.

*odpowiedź:* Rada nie ma prawa narzucać PGR-owi lokatora. Otworzenie punktu należy skonsultować z dyrekcją ZOZ-u.

**Radny Edward Janowiak:**

● Naprawić drogę Jaroszewo – Brzysko-rzstew. W tej chwili trudno przejechać nawet ciągnikiem.

*odpowiedź:* Gminy nie stać na zrobienie tak długiej drogi (4km). Postaramy się w przyszłym roku wyrównać ją do ostatniego zabudowania.

● Ujęcie wody wybudowane przy chodniku przenieść na drugą stronę jezdni. W tej chwili jest tam wielka bryja.

*odpowiedź:* Ujęcie wody zostało zrobione w tym miejscu na wyraźne życzenie sołtysa.

**Radny Stanisław Woźny (w imieniu Komisji prawa, porządku i ochrony środowiska):**

● Rozliczyć sprawy związane z Polfrostem.

*odpowiedź:* Polfrost jest rozliczony, wszystko wpłacił, cóż miał wpłacić. (Henryk Tokarz zaprzeczył – zauważył, że zanizono wartość majątku z 5 miliardów do 1 miliarda).

● Ustalić opłaty czynszowe za reklamy na słupach w mieście.

*odpowiedź:* Są dawno ustalone: 100.000 zł rocznie od słupka podtrzymującego tablicę.

● Określić kryteria przydzielania zezwoleń na alkohol.

*odpowiedź:* Została wydana w ubiegłym roku tylko jedna decyzja, gdyż tylko jedno zezwolenie mogliśmy wydać. Otrzymał je *Maktronik*, kierowaliśmy się m.in. korzyściami dla gminy. Sklep sponsoruje klub sportowy (ponad 20 mln. zł), podarował dla Urzędu Miejskiego magnetowid.

● Powrócić do herbu Żnina z krzyżkami na wieżyczkach baszt.

*odpowiedź:* Sprawa jest znana, będzie rozważona.

● Oznaczyć tablicą pamiątkową cmentarz pomniemiecki przy Szkole Podstawowej nr 4 i uczcić na cmentarzu mieszkańców naszej gminy – ofiary Katynia, jeśli takie były.

*odpowiedź:* Jest to do wykonania. Trzeba by także pomyśleć o miejscach dawnych pochówków innych wyznań (np. o miejscu po cmentarzu żydowskim).

## WOLNE GŁOSY, WNIOSKI

**Wojciech Wypych** postawił wniosek, aby nie likwidować autobusu szkolnego i nie przekazywać tych kursów PKS-owi. Stwierdził, że utrzymanie autobusu (ćwierć miliona zł dziennie) jest tańsze, niż płacenie za wszystko

PKS-owi, a poza tym spełnia on ważną rolę – dowozi dzieci na zawody sportowe, do teatru, na wycieczki, do lekarza.

Wywiązała się długa dyskusja. Najważniejsze stanowiska:

**Burmistrz Koszta**, jakimi obciążą nas PKS będą mniejsze.

**Ryszard Lorczyk**: Komisja Gospodarcza nie widzi żadnego sensu utrzymywania autobusu.

**Feliks Malinowski**: Autobus może jeszcze na siebie zarobić, nie należy go oddawać PKS-owi.

**Włodzimierz Mazany**: Likwidując autobus nie osiągniemy zamierzonego celu. Może koszty zostaną zmniejszone, ale kultura i turystyka poniesie niewymierne straty.

**Stanisław Woźny**: Jestem za profesjonalizmem. Po co burmistrzowi na głowie autokar, księgowanie, rozliczanie. Jest jednostka, niech się tym zajmuje.

**Zygmunt Rzeźnik**: Autobus jest nieocynionym dobrem. Nie likwidować.

**Bernard Hoppe**: Jeśli Rada chce, by młodzież jeździła na wycieczki – niech uchwali takie dotacje.

**Józef Kaczmarek**: PKS nigdy nie zapewnił prawidłowego dowozu dzieci. Za dowóz odpowiada gmina, jeśli jednak chcemy to zlecić, zlecmy ZEAS-owi, a nie PKS-owi. Po to jest Zespół Ekonomiczno – Administracyjny  
*dokończenie na stronie następnej*

● Sprawy poruszane ostatnio przez Bydgoski Sejmik Samorządowy:  
– utrzymanie budżetu Sejmiku w niezmienionej postaci (gmina płaci 3,56 mln. miesięcznie);  
– utworzenie na WSP kierunku kształcącego kadry administracyjne;  
– wysoka ocena decyzji żnińskiej Rady i naszego Burmistrza w sprawozdaniu Kolegium odwoławczego przy Sejmiku – brak uzasadnionej skargi powszechnej z naszego miasta.

Sprawy poruszane ostatnio przez Krajowy Sejmik Samorządowy:  
– protest przeciwko obecnej formie dotacji dla gmin;  
– wniosek do MEN o udział przedstawicieli samorządów w komisjach konkursowych na dyrektorów szkół;  
*(wg informacji radnych: Włodzimierza Mazanego i Jacka Joachimowskiego)*

● Kolektor B kosztował 2,9 miliarda złotych, położono 320 metrów rury o przekroju 400cm oraz 205 mb przyłączy. W ramach tej inwestycji przeciętno również wodociąg od bazy PKS do przepompowni, wykonano kolektor sanitarny przy ul. Mickiewicza i wykupiono grunt przy ul. Spokojnej. Opłata za zamknięcie drogi wyniosła do końca września 116 milionów zł.

● Oczyszczalnia ścieków nad Dużym Jeziorem po podłączeniu do niej kolektora B pracować będzie na 60% mocy (obecnie wykorzystuje 37% swych możliwości).  
*(na podstawie informacji przedstawionych przez Burmistrza Leszka Jakubowskiego)*

● Ośrodek Pomocy Społecznej w Żninie rozdysonował w tym roku 1 miliard sześćdziesiąt siedem i pół miliona zł. pochodzących z budżetu centralnego i 254 miliony (z zaplanowanych 450) z budżetu samorządowego. Tych oszczędności na – być może trudną – przyszłość udało się dokonać ze względu na przyznanie znacznych, nie przewidzianych wcześniej kwot z budżetu Państwa.

Pieniądże wydano na różnego rodzaju zasiłki, ryczałty paliwowe dla inwalidów, usługi domowe osób potrzebujących opieki, na zakup węgla, odzieży, przyborów szkolnych, pokrycie kosztów internatu dla uczących się w Inowrocławiu oraz na wiele innych potrzeb.

*(na podstawie informacji przedstawionych przez p. Wiesławę Kuczę)*

## KOMENTARZ

Minister przekształceń własnościowych przyjął dla jednoosobowych spółek skarbu państwa zasadę, że w skład Rady Nadzorczej musi wchodzić prawnik, ekonomista, fachowiec z branży i menadżer.

Dla jednoosobowych spółek skarbu gminy funkcję Ministerstwa Przekształceń własnościowych spełnia Zarząd Miejski. Nasz Zarząd scedował na Radę ustalenie zasad wyboru. Przyjęto – jako jedyne kryterium – że tylko radni mogą pełnić te funkcje.

Decyzja uniemożliwia włączenie w skład rad nadzorczych ludzi o wiedzy fachowej, którzy by mogli się w tym celu przydać (np. przedstawiciele banku kredytującego lub specjalistów z danej branży – nawet z innego miasta), a jakich w Radzie nie ma.

Pracę Rady Nadzorczej rozlicza Zarząd Miejski. Jak ma to zrobić, jeśli 60% Rady Nadzorczej stanowią radni, którzy mają z kolei prawo odwołać Zarząd Miejski?

DOMINIK KSIĘSKI

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Jak donosi *Rzeczpospolita* z 9 1 92 (*Urzędnik jak żona Cezara*, s.1), obradujący we wtorek Rząd przyjął projekt ustawy antykorupcyjnej.

Zgodnie z nim parlamentarzyści i radni nie mieliby prawa uczestniczenia w zarządach oraz radach nadzorczych spółek prawa handlowego z udziałem skarbu państwa bądź gminy. Nie mogliby też być zatrudnieni w takich spółkach na kierowniczych stanowiskach.

MARIAN KAWKA



## SESJA RADY W ŻNINIE

dokończenie ze strony poprzedniej

Szkół. Powierzenie dowozu PKS-owi się nie uda. Ostrzegam przed konsekwencjami.

**Jan Rogosz:** Dać autobus kierowcy w ajencję. Nie likwidować, przyda się na pewno, chociażby do dowożenia wiejskich dzieci do hali sportowej *Spomaszu*.

Głosowanie nie przyniosło rozstrzygnięcia. Za: 9, przeciw: 9, wstrzymało się od głosu 7 osób. Sprawę odłożono na później.

Burmistrz odczytał list od proboszcza z Gorzyc, który po pożarze plebanii prosi o 100 mln. pożyczki. Udzielono jej.

Powróciła sprawa pieniędzy dla Zespołu Szkół Mechanicznych. Dyrekcja zwróciła się o 100 mln. na kontynuację prac wewnątrz budynku. Decyzję pozostawiono Zarządowi.

Drugi wniosek przedstawił Ryszard Lorczyk. Postulował, aby Komisja prawa, porządku publicznego i ochrony środowiska zaprosiła na swoje posiedzenie Burmistrza i w ten sposób załatwiała kwestie podobne do przedstawionych w interpelacji.

DOMINIK KSIĘSKI

## LIST DO KOMUCHA

dokończenie ze strony 7

pienia i przeciwko czemu, czy zęby ma ludzkie czy też wilcze kły. Można by też założyć dla nich zeszyty ewidencyjne różnego koloru: białego, czerwonego, czarnego i może jeszcze innego zależnie od uchwały porządnej zwykłą większością głosów przez zarząd. A później jako materiał bzdurny i nikomu niepotrzebny cisnąć je do śmietnika, jak to bywało.

Ale wtedy byłoby cicho i smutno w Żninie. Nie moglibyśmy oglądać wyrazu zachwytu i dużego przeżycia na twarzach dzieci obserwujących barwny pochód wojska i ludności, a także wzruszeń tych, którzy niejedno w życiu przeszli.

Zamartaby wtedy praca tak dziś konieczna nad kształtowaniem patriotyzmu w młodych sercach i przywołaniem wspomnień u tych, których wiek i przebieg życia tak bardzo nieraz bohaterskie, ale i tragiczne upoważniają do bardziej ludzkiego spojrzenia ze strony otoczenia. niż uczyniłeś to ty, niewdzięczny *Komuchu*.

A swoją drogą – przyjdź *Komuchu* do nas, ujawnij się, bo po co nadal kryć się po *krecie-mu* a zarczam słowem kombatanta, że pal licho, niech stracę, postawię kawę (herbatę, jeśli jesteś *sercowy*), ale może zyskam Ciebie do społecznej pracy w przygotowaniu i przeprowadzeniu przyszłych uroczystości dla Żnina.

Tylko nie wiem, czy Ciebie na to stać i czy zawsze, kiedy trzeba było, byłeś człowiekiem.

Prezes Koła Światowego Związku Żołnierzy AK

w Żninie

Stefan Wypich

• Liceum Ogólnokształcące w Żninie wzbogaciło się o cztery nowe komputery klasy IBM. Sukcesywnie wyposażona pracownia komputerowa służy już uczniom na lekcjach informatyki i kółkach komputerowych. Korzystając z komputerów uczniowie wydają swoją turystyczno-szkolną gazetkę, a w niedalekiej przyszłości będą się tam odbywać kursy obsługi mikrokomputerów nie tylko dla LO. Korzystając z nowoczesnego sprzętu przewiduje się jeszcze kursy obsługi kserografu, telefaksu i centrali telefonicznej. (tk)

## BIURO PRACY INFORMUJE

W związku z nową ustawą o bezrobociu podajemy ważniejsze informacje.

Pośrednictwo pracy jest wykonywane nieodpłatnie i opiera się na zasadach:

- dostępności dla wszystkich osób poszukujących pracy oraz dla zakładów pracy,

- dobrowolności dla wyżej wymienionych stron,

- równości, bez względu na narodowość oraz przynależność do organizacji politycznych i społecznych,

- jawności polegającej na wywieszaniu na tablicy w Biurze Pracy informacji o wolnych miejscach pracy.

Zakłady pracy są zobowiązane na bieżąco informować Rejonowe Biuro Pracy o wszystkich wolnych miejscach pracy (art. 11).

Rejonowe Biura Pracy inicjują przyuczenie do zawodu, przyznają i wypłacają zasiłki szkoleniowe (tylko dla bezrobotnych uprawnionych do zasiłków) oraz finansują tę działalność.

Inicjują organizowanie dodatkowych miejsc pracy w zakładach pracy i udzielają im pomocy finansowej w tym zakresie. Organizują i finansują (do wys. zasiłku bezrobotnego) prace interwencyjne i roboty publiczne. Udzielają pożyczek na prowadzenie działalności gospodarczej.

Przyznają i wypłacają zasiłki dla bezrobotnych (art. 13), bezrobotny nie uprawniony do zasiłku skierowany na przyuczenie do zawodu lub przekwalifikowanie, nie ma prawa do zasiłku szkoleniowego. Koszty szkolenia i ubezpieczenia takiego bezrobotnego ponosi Biuro Pracy kierując na szkolenie. Osobom pobierającym zasiłki szkoleniowe przysługują na zasadach przewidzianych dla pracowników:

• Ukazał się ostatni numer dwutygodnika regionalnego *Baszia*, wydawanego przez Żnińskie Towarzystwo Kulturalne. Redaktorzy pisma mają nadzieję, że uda im się wskrzesić pismo w nowej technice druku. (dk)

- zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i pogrzebowe,

- świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych,

- świadczenia zakładów opieki zdrowotnej, które są udzielane na podstawie wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej dokonanej przez Biuro Pracy (art. 15).

Wysokość pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz na dodatkowe miejsca pracy nie może przekraczać dwudziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia. Pożyczki dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą mogą być umozłone w 50% po dopełnieniu warunków umownych.

Kontynuowanie informacji w następnym numerze. Pytania pod nasz adres prosimy kierować na adres redakcji lub Rejonowego Biura Pracy ul. Potockiego 1.

Kierownik Rejonowego Biura Pracy  
mgr inż. Eugeniusz Skonieczny

• Spomasz przechodzi pierwszy etap restrukturyzacji – uporządkowanie bazy nieprodukcyjnej. W tej chwili ponosi 4 miliardy zł rocznie kosztów za nic, tylko za to, że jest tak bogaty. Oprócz odchudzenia go o kosztowne budynki w Żninie, w dzierżawę idzie ośrodek we Władysławowie (Chomiąza pozostaje) oraz stółka.

Następnym etapem będzie uporządkowanie mienia produkcyjnego – przewiduje się m.in. wyodrębnienie w osobną całość zakładu przy ul. Szpitalnej.

Trzeci etap to skojarzenie z partnerem zagranicznym (nikt nie będzie gadał z kontrahentem, który ma na swym utrzymaniu taką bazę socjalną – hotele, przedszkola, sale gimnastyczne, ośrodki czasowe).

(na podstawie informacji przedstawionych przez Stanisława Woźnego)

## MALY SLOWNIK PRYWATYZACJI

**RADA NADZORCZA** – organ spółki wybierany podczas walnego zgromadzenia. Rada Nadzorcza podejmuje decyzje strategiczne i kontroluje na bieżąco działalność zarządu. Do zadań rady należy także badanie rocznego bilansu i obrachunku wyników, reprezentuje spółkę w kontaktach z zarządem.

**JEDNOOSOBOWA SPÓŁKA SKARBU PAŃSTWA** – spółka powstała z przedsiębiorstwa państwowego. Kapitał własny spółki w 100% znajduje się w posiadaniu Skarbu Państwa. Jest to forma krótkotrwała, która kończy się z chwilą udostępnienia pierwszych akcji nabywcom prywatnym. W spółkach tych jedną trzecią rady nadzorczej wybierają pracownicy. Spółki jednoosobowe Skarbu Państwa podlegają przepisom kodeksu handlowego. Obowiązują je zasady rachunkowości przedsiębiorstw państwowych.

**STATUT SPÓŁKI** – dokument niezbędny do rejestracji spółki akcyjnej uchwalony przez założycieli. Reguluje zakres działań spółki, funkcjonowanie i tryb wyboru zarządu, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Statut regulować może wszystkie sprawy nie ujęte w kodeksie handlowym i innych przepisach prawnych.

**SPÓŁKA KAPITAŁOWA** – ogólne określenie przedsiębiorstw, których podstawą działalności jest kapitał wniesiony przez wspólników, oddzielony od majątku właścicieli. Spółki te posiadają niezależną od właścicieli odpowiedzialność cywilną, trwają niezależnie od zmiany właściciela.

**UDZIAŁ** – tytuł własności w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zapisany jest w rejestrze. Udział nie jest papierem wartościowym, nie może być wydrukowany, w spółkach istnieją ograniczenia w zbywaniu udziałów.

**WALNE ZGROMADZENIE** – najwyższa władza spółki, zebranie wspólników (akcjonariuszy) spółki. Odbywać się musi nie rzadziej niż raz w roku. Powołuje władze spółki, daje absolutorium zarządowi.

**ZARZĄD** – organ spółki wybierany przez walne zgromadzenie (zgromadzenie wspólników) albo radę nadzorczą. Zarząd kieruje bieżącą działalnością spółki.

**ZGROMADZENIE WSPÓLNIKÓW** – odpowiednik walnego zgromadzenia w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Źródło: *Vademecum Prywatyzacji*, praca zbiorowa pod kierunkiem Jacka Kwaśniewskiego. Warszawa 1991 r.



\* \* \*

Na posiedzeniu Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ *Solidarność* w dniu 6.I 92 z udziałem przedstawicieli zakładów pracy stwierdzono występowanie stanu głębokiego wzburzenia wobec pogarszania się sytuacji materialnej rodzin pracowniczych, emeryckich i bezrobotnych. Drastyczna podwyżka cen energii elektrycznej, ciepłej i gazu oraz zapowiedzi dalszych podwyżek jeszcze bardziej zaogniły sytuację, podniesiono naruszenie praw Związku do konsultacji społecznej tych cen. W oczach związkowców te i inne fakty świadczą o arogancji władzy. Przedstawiony przez posła NSZZ *Solidarność* projekt ustawy o prowizorium budżetowym potwierdza tendencję dalszego biednienia społeczeństwa. Zauważalny jest brak ostrości najbiedniejszych – w tym bezrobotnych – przy braku obciążenia kosztami kryzysu i reformy innych grup bogacących się bezwzględnie i w sposób nieumiarkowany. Zauważalna jest także tolerancja dla korupcji, nieudolności i braku prawa. Zarząd Regionu stwierdza, że dotychczasowe opinie i głosy instancji związkowych nie odniosły skutków.

W tej sytuacji Zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ *"Solidarność"*, wsparty przez opinie komisji zakładowych innych przedsiębiorstw, nie może dalej tolerować takiej polityki gospodarczej i społecznej i postanawia zorganizować dwugodzinny strajk ostrzegawczy w dniu 13 stycznia 92, w godz. 10<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup>.

1. Celem strajku jest:

- zawieszenie podwyżek cen energii elektrycznej, ciepłej i gazu do czasu uzgodnienia szczegółowych zasad rekompensat w drodze negocjacji z NSZZ *Solidarność*;
- obrona minimalnych warunków życia – w tym dla bezrobotnych;
- obrona płac sfery budżetowej;
- obciążenie kosztami reform wszystkich grup społecznych;
- rozliczenie afer gospodarczych i finansowych do czerwca 1992.

2. Protest ten ma być ostrzeżeniem tak dla władzy, jak i dla tych, którzy jej nadużywają i czerpią korzyści z jej słabości. Zmierza on do spowodowania zmiany dotychczasowej polityki społeczno-gospodarczej, która obciąża przede wszystkim słabych i biednych. Zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ *Solidarność* domaga się w trybie pilnym od rządu premiera Olszewskiego

ogłoszenia nowych zasad gospodarowania krajem, uzgodnionych z NSZZ *Solidarność*.

3. ZRB NSZZ *Solidarność* zobowiązuje prezydium do opracowania instrukcji strajkowej.

p.o. Przewodniczącego ZRB NSZZ *Solidarność*  
Grzegorz Tusz

\* \* \*

Na posiedzeniu Zarządu Oddziału NSZZ *Solidarność* w dniu 9 I 92 postanowiono przyłączyć się do akcji protestacyjnej ogłoszonej przez Zarząd Regionu. Z uwagi na trudną sytuację w zakładach produkcyjnych zdajemy sobie sprawę, że przerwa w pracy uderzyłaby bezpośrednio w pracowników. Zarząd oddziału postanowił ograniczyć się do wywieszenia flag związkowych, włączenia syren alarmowych oraz rozwinięcia informacji i rozdania ulotek w zakładach.

\* \* \*

Należność za ciepło za miesiąc styczeń należy wpłacać na konto: Urząd Miasta i Gminy w Żninie, Zakład Energetyki Ciepłej, Bank Spółdzielczy Żnin 909505 – 72599 – 131.

\* \* \*

Informacja w sprawie Dyskusyjnego Klubu Filmowego organizowanego przez ŻDK i kino *Pałacianin*

- Dyskusyjny Klub Filmowy stwarza możliwość decydowania o repertuarze i daje okazję poznania wielkich dzieł kinematografii,
- dystrybutorzy traktują DKF-y w sposób preferencyjny, co daje możliwość dotarcia do aktualnych przebojów kina światowego,
- wraz ze sprowadzanymi kopiami do DKF-u dociera szersza informacja o filmie, co sprzyja edukacji filmowej,
- tradycyjnie gośćmi klubów są ludzie związani z zagadnieniami filmu – krytycy, twórcy, wykładowcy i absolwenci szkół filmowych,
- dobór terminu seansów i powołanie tzw. rady programowej – wybierającej aktualne pozycje jest uzależniony od wszystkich członków DKF-u.

### OGŁOSZENIA

Sprzedam tanio działkę budowlaną, uzbrojoną o powierzchni 800 m<sup>2</sup>. Kujawa, Podgórzyn 7.

M-2 w Żninie zamienię na dom jednorodzinny lub sprzedam. Bydgoszcz, tel. 83-21-25 po godz. 17<sup>00</sup>.

Lokal produkcyjny nadający się na każdą branżę, magazyn, hurt, w pełni uzbrojony, ze sklepem lub bez, wydzierzawie od zaraz lub w terminie późniejszym. Warunki do uzgodnienia. Barcin, Buczka 18, tel. 83-22-15.

Sprzedam zamrażarkę 250 l, telewizor kolorowy *Helios* pal – secam. Żnin, tel. 21-891.

Sprzedam 2 działki budowlane o powierzchni 900 m<sup>2</sup>. Żnin, ul. Gnieźnieńska 33.

Sprzedam 10 ton jęczmienia i chłodziarkę 500 l. Stanisław Wieczorek 88-400 Żnin, ul. 1 Stycznia 27.

Sprzedam telewizor kolorowy *Elektron* – 280. Żnin, tel. 20-271 po godz. 15<sup>00</sup>.

Sprzedam stolarnię z maszynami + 14 arów działki. Wiadomość – stolarnia w Jaroszewie, w godz. 10<sup>00</sup> – 12<sup>00</sup>.

Sprzedam czterodrzwiowego volkswagena golf. 1978, Żnin, tel. 21-384, po 15.00.

- koszt czterech seansów miesięcznie wynosić będzie przypuszczalnie 20.000 – 30.000 tys. zł, czyli taniej, niż koszt czterech biletów,

- członkowie otrzymają legitymacje i miesięczne karnety,

- w seansach DKF-u będą mogli brać udział wyłącznie członkowie, seanse będą zamknięte, a filmy nie będą dopuszczone do repertuaru kina,

- organizatorami i pomysłodawcami DKF-u są kino *Pałacianin* i Żniński Dom Kultury,

- jako termin proponujemy 16 I (czwartek) godz. 19<sup>00</sup>, jako miejsce – świetlicę Żnińskiego Domu Kultury.

w imieniu organizatorów

\* \* \*

Robert Cwiąkała

Nasze pismo publikuje krótkie notatki dotyczące działalności wszelkich organizacji społecznych działających na naszym obszarze. Zapraszamy do współpracy.

**AUTONAPRAWA**  
naprawy  
samochodów  
wymiana oleju  
smarowanie  
**PIOTR WIEWIÓRA**  
OGRODOWA 16 ŻNIN

### WYTWÓRNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Barcin, ul. Podgórna 1

G. Radzikowski, tel. 83-21-47 (po 20<sup>00</sup>)

#### OFERUJE:

- \* belki stropowe, \* pustak stropowy
- \* płyty stropowe DKZ – korytka
- \* bloczki fundamentowe M-6, \* pustaki Alfa
- \* bloczki fundamentowe zasypowe
- \* obrzeża trawnikowe, \* krawężnik drogowy
- \* kręgi studzienne, \* trylinka
- \* elementy betonowe zbrojne
- \* płyty chodnikowe 35 x 35 x 5

#### Oferujemy kompleksowe usługi:

- transport
- załadunek
- rozładunek



**ZAPRASZAMY**  
w godz. 8.00 – 16.00

### WYJAŚNIENIE

W związku z wezwaniem przedsądowym, jakie otrzymaliśmy od adwokata p. Jerzego Kowalskiego wyjaśniamy, iż nie był on i nie jest osobą prowadzącą wyszynk piwa na osiedlu Góra w Żninie. Felieton *Centrum*, jaki ukazał się w numerze 19 na str. 16 naszej gazety z dnia 9 grudnia 1991 roku nie zawierał informacji, jakoby pan Jerzy Kowalski był właścicielem baru. Autorka użyła przypadkowego inicjału (nazwisko właściciela zaczyna się na inną literę, o czym wiedziliśmy).

Za to, że artykuł mógł nasunąć skojarzenie, iż właścicielem zakładu gastronomicznego ze sprzedażą piwa (przy ul. Sobieskiego) jest Pan Jerzy Kowalski redakcja pisma i autorka artykułu Pana Jerzego Kowalskiego przeprasza ją.

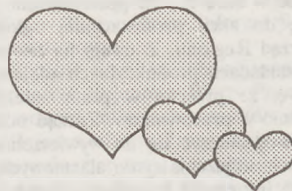
Redakcja Pałuki



**ŻNIŃSKIE ZESZYTY HISTORYCZNE - NUMER DRUGI  
W BIBLIOTECZCE KAŻDEGO CZYTELNIKA "PAŁUK" !**

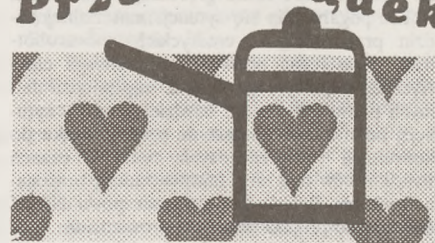
**Wypożyczalnia Sukien Ślubnych  
oraz krawiectwo lekkie damskie**

Jankowska Violetta  
ul. Zamknięta 34  
Żnin, tel. 21-952  
czynne: 9.00 - 17.00



**Atrakcyjne ceny!**

**Przez żołądek**



**- do serca...**

Styczeń to czas składania noworocznych wizyt, odwiedzin, karnawału. W tym też okresie szczególnie zajmujemy się kuchnią, przygotowując bądź to kanapki na młodzieżową prywatkę, bądź to ciasteczka do kawy czy też sałatki. My proponujemy Wam przepis na wykwinny obiad:

**Zupa pieczarkowa**

potrzeba: 3 łyżki oleju, cebula, 250 g pieczarek, 500 ml wywaru z warzyw, 50 ml czerwonego wina, 2 łyżki koncentratu pomidorowego, 2 liście laurowe, majeranek, estragon, zielona pietruszka, sól, pieprz.

W garnku rozgrzać olej, włożyć drobno pokrojoną cebulę i zioła, smażyć ok. 5 min. Dodać pieczarki pokrojone w plasterki i smażyć dalsze 5 min. Wlać wywar, wino, dodać natkę pietruszki i koncentrat pomidorowy. Gotować pod przykryciem około 1/2 godz. Przyprawić do smaku. Podawać z krakersami lub grzankami.

**Zupa - krem szparagowy**

potrzeba: 2 konserwy szparagów, 500 ml wywaru z warzyw, 100 ml śmietany, 2 łyżki mąki, 2 łyżki masła, ewentualnie 2 żółtka, sól, pieprz, pęczek siekanej natki pietruszki.

Zmiksować w garnku szparagi z sosem z konserwy. Dodać wywar, zagotować. Dodać sól, pieprz, masło. Zaprawić śmietanką i mąką (o ile chcemy mieć gęstą konsystencję). Po odstawieniu z ognia dodać żółtka. Posypać natką pietruszki.

**Schab z ananasami**

potrzeba: 800 g schabu w całości bez kości, olej, sól, pieprz, majeranek, 1 puszka ananasów.

Schab natrzeć solą, pieprzem i majerankiem. Upiec w całości na oliwie. Pokroić w plastry, układać w żaroodpornym półmisku na przemian z plasterkami ananasów. Podlać sosem powstałym przy pieczeniu. Zapiec.

**Deser: mus śliwkowy z winiakiem**

potrzeba: 250 g suszonych śliwek bez pestek, 1 łyżka winiaku, 2 jaja, 150 ml jogurtu lub śmietany, 100 g zmielonych orzechów włoskich, połówka orzechów do dekoracji.

Śliwki namoczyć na 3-4 godz. Następnie zalać wodą, aby tylko je przykryła i zagotować. Gotować do miękkości (tj. ok. 40 min.). Odcedzić, zmiksować z winiakiem, żółtkami i jogurtem. Dodać pianę z białek i orzechy. Delikatnie wymieszać, przełożyć do pucharków, udekorować połówkami orzechów, schłodzić przed podaniem.

Wasza OLA WIRGA

**SKLEP MEBLOWY**

w Janowcu Wlkp.  
(dworzec PKP)

oferuje:

- komplety wypoczynkowe
- meblościanki
- kuchnie
- szafki



**ZAPRASZAMY**  
czynne 9.30 - 16.00

**SPOŻYWCZO-WARZYWNICZY  
SKLEP**

**D A R**

osiedle Piwna- Żytnia

**6<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup> !!!**

niedziele: 8.<sup>00</sup>-14.<sup>00</sup>

właściciel: Wojciech Walendzik

**ZAWSZE ŚWIEŻY TOWAR !  
KONKURENCYJNE CENY !**

**Sklep Państwa Wilkońskich**

codziennie: 7.00 - 16.00

w soboty: 7.00 - 12.00

- wyroby wędliniarskie
- artykuły spożywcze
- artykuły przemysłowe

Tu również do nabycia hurtowo i w detalu próżniowo paczkowane wędliny i sery.

Paczkarnia mieści się w Rogowie przy ul. 600-lecia 7.

**Gasawa, ul. Biskupińska 1  
Bożena i Jan Wilkońscy  
ZAPRASZAJA !**



## P A R K I N G

Zespół Opieki Zdrowotnej w Żninie ogłasza przetarg ofert na zagospodarowanie i prowadzenie płatnego parkingu na terenie szpitala w Żninie. Oferty należy składać do dnia 25.01.1992 r. w sekretariacie Dyrekcji ZOZ. Blższych informacji w w/w sprawie udziela dział gospodarczy ZOZ.

Gminny Ośrodek  
Kultury  
**GOKI**  
w Gąsawie

**DYSKOTEKI**  
piątki  
od 20.00 do 1 rano

## SKLEP MUZYCZNY

ŻNIN, PLAC DZIAŁOWY 3

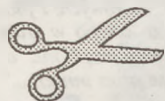


Posiadamy 400 tytułów płyt CD. PRZEGRYWAMY NA KASETY MAGNETOFONOWE NA PROFESJONALNYM SPRZĘCIE

## Spółdzielnia pracy

### "OŚWIATA"

organizuje kursy:



- \* języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, tłumaczenia,
- \* haftu i dziewiarstwa ręcznego
- \* kwalifikacyjne dla elektryków
- \* kroju i szycia
- \* bhp

- \* obsługi wózków, wind, dźwigów, suwnic, \* spawania
- \* palaczy c.o., \* pedagogiczne
- \* czeladniczo - mistrzowskie
- \* inne według zlecenia

Informacje i zapisy:

Żnin, Gnieźnieńska 8, tel. 20-620 w godz. 12<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> (piątki 7<sup>00</sup>-9<sup>00</sup>)

## M AJSTER

plytki ceramiczne  
- NAJTANIEJ I I  
narzędzia

dla rzemieślników i majsterkowiczów

**SZAMBEX**

### POKRYCIA DACHOWE

SKLEP PRZY KOŚCIUSZKI 1  
W ŻNINIE  
OTWORZYLIŚMY SPECJALNIE  
DLA CIEBIE I



## usługi radiowo - telewizyjne

Maciej Frankowski  
88-410 Gąsawa  
Spokojna 4, tel. 131



• Nasze pismo publikuje krótkie notatki dotyczące działalności wszelkich organizacji społecznych działających na naszym obszarze. Zapraszamy do współpracy.

## ROZRYWKI UMYŚLOWE

Rozwiązanie krzyżówki z numeru gwiazdkowego:

**poziomo:** guano, balon, sepia, efekt, lemat, teina, nieco, paradentoza, plusz, plusk, bok, astat, czara, sak, odwar, palec.

**pionowo:** glejta, adenina, Ostrawa, balenit, lemiesz, natron, promieniować, palisada, roszcada, okluzja, absorber.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje Edyta Eichstaedt z Lasków Wielkich. Bony, jakie otrzyma pocztą upoważniają do odbioru kiełbasy jałowcowej w ilości 3 kg (lub innych wyrobów za równowartość, ale jałowcowa najlepsza) w sklepie mięsnym Kwiecińskiego przy ulicy Śniadeckich 17.

Rubryka rozrywek pojawia się już ostatni raz w naszym piśmie (do czasu - być może - powrotu?). Serdecznie pozdrawiamy najwierniejszych rozwiązywaczy: Ryszarda Parjaskę, Annę i Bolkę Nyków, Małgorzatę Kiszkę, Ryszarda Kokochę (wszyscy ze Żnina), Danutę i Edytę Eichstaedt oraz Dominika Wierskiego z Lasków Wielkich.

To nie jest powieść o Żninie...



## WIESŁAWA WANTUCH

### AWANTURA O BASZTE

Od razu wiedziałem, że na coś się zanosi. Jeżeli w poniedziałek przepadają trzy z czterech lekcji, a wśród nich chemia z Kwaselem, to musi to być zapowiedź dalszego ciągu. Nawet w czasach, gdy miłościwie nam panującym patronem był gen. Świerczewski, żaden z posiwiałych repetentów nie pomni tak doniosłego zbiegu okoliczności.

Moje przeczucia przerodziły się w pewność, gdy nacisnąłem najpierw klamkę, a potem dzwonek do drzwi naszego mieszkania. Jeśli w domu, w którym mieszka w porywach do jedenastu osób, nikogo nie ma, graniczy to z cudem.

Stałem na wycieracze jak głupi i sylabizowałem wizytówkę, chcąc się upewnić, że nie pomyliłem pięter, klatek czy bloków. Wreszcie zapukałem naprzeciwko do pani Zosi, u której był zapasowy klucz:

- Urwałeś się z budy? - spojrzała na mnie życzliwie spod fioletowej, postrzępionej

grzywki. Przesadziła z gencjaną, ale za to tęczywo lok jakby stracił intensywność barw!

- Nie, proszę pani - pośpieszyłem z wyjaśnieniem - Nauczyciele zachorowali.

Nie daj Boże, będzie próbowała ukryć mnie u siebie do końca lekcji!

- Tak, tak rozumiem - utwierdziłem ją oczywiście w podejrzeniach.

- Możesz posiedzieć u mnie, mam ciasteczka! Zapalimy sobie *marlboro*. Jakiś świerszczyk też się znajdzie...

- Bardzo dziękuję, nie palę! - brnąłem dalej. Niech mi wreszcie da ten klucz, chcę posłuchać ciszy we własnym domu!

- Ach, ta dzisiejsza młodzież! - Niechętnie poczłapała do kuchni. Brzęk tłuczonego szkła świadczył, że jest na dobrej drodze do odnalezienia naszego klucza. Prawie drżałem ze wzruszenia, gdy mi go wreszcie wręczyła.

- A pod Basztą już byłeś? - podtrzymała z wysiłkiem rozmowę.

Niby dlaczego? Wcale mi to nie po drodze!

- Nie! A co, muzeum strajkuje? - zdobyłem się na kiepski żart.

Niepotrzebnie!

- No, młody człowieku, z pewnych spraw nie należy kpić! Nawet, jeśli przekracza to ludzkie pojęcie..., a może właśnie dlatego! Trochę pokory i szacunku! W szkole was tego nie uczą?! No, ale czego można spodziewać się po szkole bez imienia... Chaos wartości, upadek ideałów... Był Walter, wielki bohater, a teraz precz z generałem!... - Pani Zosia rozpała się coraz bardziej, zaraz przyprze mnie do ściany...

- Tak, ma pani rację. Muszę to przemysleć! Dziękuję, do widzenia! - salwowałem się ucieczką.

Mieszkanie dziadków wydało mi się przestronne. Przeszukałem wszystkie kąty, wietrząc podstęp, ale byłem sam...

Włączyłem magnetofon tak głośno, by nie słyszeć dzieci Gralaków z góry, które jakby beczki przetaczały i wyciągały się na dywanie z lubością pograżając się w *Błękitnej rapsodii* Gershwina.

ciąg dalszy nastąpi



# PAŁUKI A EUROPA

Święta Bożego Narodzenia oraz pierwsze dni Nowego Roku skłaniają do refleksji nad wydarzeniami, które miały miejsce w czasie, który właśnie przeminął. Działo się w 1991 roku wiele i to zarówno w Polsce, Europie, jak i na świecie.

Wobec tych doniosłych wydarzeń historycznych pozostawaliśmy nieraz obojętni, głównie na skutek przytłaczających nas trudności dnia codziennego. Z wydarzeń dla nas, obywateli kraju nad Odrą i Wisłą, najważniejszych był z jednej strony powrót do Europy, z drugiej, niewątpliwie, upadek Związku Radzieckiego, jego zniknięcie z mapy świata. Nieomal z dnia na dzień okazało się, iż to co miało być polską racją stanu, przestało po prostu istnieć. Na naszych oczach rozpadła się twarda bryła komunizmu, którą skutecznie skruszyła przed laty nasza błękitna rewolucja.

Mamy więc, jako naród, kolejny powód do satysfakcji, do utwierdzenia się w przekonaniu, iż faktycznie należymy do *wybrańców Boga* i spełniać musimy powierzane nam przez Niego misje. Umacnia się więc coraz bardziej nasza mentalność megalomańska łącząca zarówno pierwiastki europejskie, jak i zaściankowe. To ona właśnie, obok dotkliwego kryzysu ekono-

micznego jest plagą, która od lat trapi Polskę. Wpływa też na nasz stosunek do Europy. Niektórzy z nas apelują o przyspieszenie naszego do niej powrotu, inni zapewnają, żeśmy jej nigdy nie opuszczali, ale są także i tacy, którzy wzruszając ramionami twierdzą, iż trudno wracać tam, gdzie się nigdy nie było. Sytuacja Polski wobec Europy budzi więc spory, a tymczasem dla pozostałych mieszkańców kontynentu europejskiego Europa przestała być tylko pojęciem geograficznym.

Trudno byłoby w tych paru słowach, które mam do dyspozycji zastanawiać się co łączy nas z Europą, które z procesów historycznych zachodzących w Polsce przebiegały po europejsku, a które odmiennie, a także nad tym co powodowało polską anomalię rozwojową. Wspominam o tym dlatego, ponieważ jestem przekonany, iż nasz udział w rozpoczynającym się procesie jednoczenia się Europy zależy w równym stopniu od wszystkich obywateli III Rzeczypospolitej, także od mieszkańców Pałuk. Udział w tym procesie wymaga jednak ostatecznego zerwania z dawnymi nawykami, które nadal wpływają na nasze życie społeczne. Porzucić należy widoczne także w Żninie podziały na władzę i zwykłych obywateli. Od ludzi spr-

wujących dzięki społecznemu przyzwoleniu władzę w mieście oczekujemy trafnych i skutecznych decyzji, od mieszkańców Żnina z kolei zerwania z dawną *mentalnością lokajską* (J. Kozielecki), która każe wystrzegać się konfliktów ze sprawującymi władzę w mieście.

Jednak aby wspólne działania mogły być skuteczne, zrewidować musimy nasz stosunek do przeszłości i tej bardzo niekiedy odległej i tej niedawno minioniej. Inaczej spojrzeć przede wszystkim musimy na nasze historyczne dokonania broniąc się zwłaszcza przed ich mitologizowaniem, bowiem jak pisał Witkacy: *"... Przeszłości rozdymać fikcyjne wielkości naszej przeszłości i wmawiać w siebie, żeśmy mieli wszystko, i sztukę, i naukę, i heretyków morowych, i filozofię, i technikę, i diabli wiedzą co, bo w gruncie rzeczy mieliśmy to przeważnie urzędzone, a w każdym razie zapoczątkowane przez innych..."*

Najwyższa pora wyzwolić się z iluzji i zająć się na nowo urządzeniem ojczystego domu rozpoczynając od miejsca, w którym przyszło nam żyć i pracować. Takie są główne zadania na nadchodzący rok 1992.

JANUSZ OSTOJA-ZAGÓRSKI

## FELIETONY

\*\*\*\*\*z archiwum i z pamięci\*\*\*\*\*

### DOKUMENT W LITRÓWCE

Barwną w powiecie żnińskim przed wojną postacią był znakomity, zamordowany podczas wojny przez hitlerowców rzeźbiarz, Jakub Szuzyk, który zaprzyjaźnił się z jednym z synów właściciela Marcinkowa Dolnego – Wiesława Tuchołki. Syn ten był zdolnym pianistą, a notabene, już podczas moich studiów na poznańskim Uniwersytecie, drugi syn Tuchołki był wykładowcą na Akademii Rolniczej w Poznaniu.

*Kuba* – jak nazywano rzeźbiarza – często gościł w Marcinkowie, gdzie miał wikt, opierunek, kwatere i mógł sobie porzeźbić. Autor pomnika Leszka Białego, zniszczonego podczas okupacji a po latach odtworzonego, wykonał dla ozdobienia parku majątku, przeniesiony w 1961 r. do parku w Żninie, pomnik Fryderyka Chopina. Przed wojną na jego tle w marcinkowskim parku koncertował dla wybrańców powiatowej socjety młody pianista. Coś podobnego skopiowała po latach Warszawa, tyle że na tle pomnika dłuta Laszczki.

Programowo kanciasty rzeźbiarz przed oficjalnym odstonięciem pomnika zorganizował własną imprezę. Zaprosił wszystkich robotników, z którymi żył za pan brat i którzy pomagali mu w pracy, zakupił *letra* – jak mawiał jeden z mych znajomych żninian – i po wspólnym wypiciu go sporządził własny *akt erekcyjny*. Po podpisaniu przez obecnych, a były tam i *krzyżki*, został on w rzeczonyj, ale już pustej butelce zakopany pod pomnikiem. Następnego dnia, trochę chwiejny, ale zadowolony z siebie twórca pił szampana podczas oficjalnego otwarcia z udziałem okolicznych ziemian i innych powiatowych notabli.

A swoją drogą ciekawe, czy na miejscu w parku, gdzie stał pomnik, uchwalił się ten prywatny *akt erekcyjny* pełnego fantazji autora dzieła? Jest szansa na nowe wykopaliska!

JANUSZ KSIĘSKI

## „PAŁUKI” A POLITYKA

W ostatnim numerze *Pałuk* Janusz Ostoja – Zagórski pisze: *„Pałuki” właśnie wnoszące się na coraz wyraźniej ponadpartyjne podziały, stać się mogą dobrym forum wymiany myśli.* Cytat to miły dla ucha redakcji i skłaniający jednocześnie do dyskusji i refleksji.

Kiedy na początku ubiegłego roku, po rozpadzie starej redakcji *Baszy* zastanawialiśmy się w gronie kilku osób, co dalej, wiedzieliśmy jedno: musi być nowa, druga gazeta w Żninie i musi być ona zupełnie niezależna. Niezależna finansowo od wszelkich sponsorów, którzy zawsze mają tendencje do wymuszania na redakcji propagowania takich czy innych poglądów, popieranie względnie zwalczanie różnych układów personalnych. Wniosek był prosty – musi być gazeta prywatna.

Zaczęliśmy. Zbiórka pieniędzy, kilku życzliwych ludzi, kilku zapaleńców i szalone, ale jakże zdrowe ambicje naczelnego.

Teraz, kiedy 21 numerem zaczynamy drugi rok *Pałuk*, wiem, że wybraliśmy najtrudniejszą, ale dającą najwięcej satysfakcji – drogę. Lecz nie tylko o nas chodzi. Cała rzecz w tym aby gazeta była satysfakcją także dla tych, którzy ją czytają, a ilość piszących, reprezentujących wiele środowisk stale rosla. I to jest główna troska, z którą redakcja zaczyna 1992 rok.

Na ogólnopolskim spotkaniu wydawców gazet lokalnych w Poznaniu, na przeszło sześćdziesiąt tytułów pism tylko kilka – w tym *Pałuki*, mogło pochwalić się niezależnością finansową. To duża satysfakcja, nawet kiedy trudno związać koniec z końcem.

Polityka to termin w naszym społeczeństwie wyeksploatowany w sposób bardzo zły i dwuznaczny. Każda działalność publiczna, także wydawanie gazety, łączy się w sposób nieunikniony z polityką. Może ona być traktowana ja-

ko sposób działalności zmierzającej do objęcia władzy i jej sprawowania i jest to polityka partyjna, którą uprawiają gazety partyjne. W znaczeniu szerszym jest też inne pojęcie polityki. Jan Paweł II określił ją jako *roztropną troskę o wspólne dobro*. Jest to typ polityki obywatelskiej, którą uprawiał ruch społeczny *Solidarność*. Prawie redakcja *Pałuk* wywodzi się z tego ruchu, i choć nasze dzisiejsze opcje polityczne są różne, to jednak łączy nas ten właśnie typ polityki. I tu chcę z Tobą, Januszu, stary druhu gimnazjalny, polemizować. *Pałuki* uprawiają politykę obywatelską i dlatego są (!) – a nie stają się *ponadpartyjnym* – jak piszesz – *forum wymiany myśli*.

Bardzo ładnie określiłeś miejsce, w którym żyjemy: *wspólną własnością tych, którzy walczyli z komunizmem i tych, którzy go budowali; również i tych którym zarówno teraz, jak i poprzednio odpowiadała rola biernych obserwatorów*.

Z myślą o takim społeczeństwie powstało to pismo. Zachowując przywiązanie do pewnych wartości, traktujemy naszą gazetę jako dialog, a jeśli jest go za mało, może wynika to z tego, że nie wszystkich stać na publiczne debaty.

Uważam, że głównym zadaniem gazety lokalnej jest integrowanie rozbitych środowisk wokół problemów, a nie wokół poglądów politycznych, partii czy też nieformalnych starych i nowych koterii.

Może to brzmi zbyt pretensjonalnie i górnolotnie jak na credo prowincjonalnej gazety, ale uważam, że wielką samoedukację, jaką musimy wszyscy po 45 latach komunizmu przejść można też przeprowadzać na forum małego pisma.

ALEKSANDER KMIEĆKOWIAK